

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

#### Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośnienia „ 3.50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w srody.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyčajne 15 „  
drobne za jeden wraź 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

## Amsterdam a Moskwa.

Uchwała Zarządu Federacji Związków Zawodowych (Międzynarodówki Amsterdamskiej) w sprawie przystąpienia rosyjskich związków zawodowych do Federacji, powzięta przed kilkoma dniami na konferencji w Amsterdamie, oznacza porażkę zarówno sowietów, jak delegatów angielskich. Uchwała ta mówi, że związki rosyjskie mogą być przyjęte do Międzynarodówki Amsterdamskiej, o ile zgodzą się bez zastrzeżeń na jej statut i uchwały. O ile to nastąpi, Amsterdam porozumiałby się z Moskwą, co do samego połączenia.

Związki bolszewickie domagały się czegoś innego. Szło im o to, by zwołać światowy kongres zawodowy z udziałem przedstawicieli Amsterdamu, Moskwy i innych organizacji, stojących poza obu tymi ośrodkami. W jakim stosunku miał nastąpić podział mandatów, bolszewicy nie mówili, pozostawiając tę sprawę porozumieniu obu stron. Na tym kongresie doszłoby do utworzenia nowej międzynarodówki, opartej na nowym statucie. Ci, co mieli by na kongresie większość, przeprowadziliby swe wnioski i uchwały, obowiązujące następnie mniejszość.

Bolszewicy występowali zatem, jako zwolennicy... demokracji i wyraźnie podkreślali w swej ofercie, nie ukrywając chytrą-szyderczego tonu, że Amsterdam, jako pionier demokracji, winien obu rękami przyjąć propozycję Moskwy.

Ale, rzecz jasna, mamy tu do czynienia z podstępem, sama zaś agitacja Moskwy na rzecz „jednolitego frontu” zawodowego ma swe źródło w bankructwie komunistycznych związków zawodowych, wchodzących w skład Profinternu (komunistyczna Międzynarodówka Zawodowa). Związki te, tam, gdzie istnieją samodzielnie, upadają. W codziennej walce zawodowej związki komunistyczne, operujące demagogią i krzykactwem rzekomo rewolucyjnym, nie mogą się ostać i muszą się likwidować. Aby zamaskować swe bankructwo, a jednocześnie nie przerywać swej demoralizującej i rujnującej walki robotniczej taktyki, bolszewicy zatrąbili znowu w róg „jednolitego frontu” zawodowego. Stypę pogrzebową związków komunistycznych bolszewicy umyslnie przetworzyli w uroczystość narodzin nowej, „jednolitej” organizacji międzynarodowej, której inicjatorami i twórcami byłiby oni, bolszewicy.

Manewr chytry, ale przejrzyisty. Moskwa najpierw rozbiła jedność ruchu zawodowego, zakładając odrębną międzynarodówkę, Profintern, mającą na celu walkę na śmierć i życie z Amsterdamem. A oto teraz, gdy interes konkurencyjny bankrutuje, Moskwa występuje w roli anioła pokoju, prawi o harmonijnym współdziałaniu w łonie jednej organizacji międzynarodowej. Jest w tem obłuda i fałsz.

Cel bolszewików jest jasny. Nie ukrywają oni bynajmniej, że w razie połączenia się z Amsterdamem, nie zaprzestaną ani na chwilę walki z „reformizmem”, z przywódcami „reformistycznymi”, z uchwałami Amsterdamu, który wszak posiada większość w klasowym ruchu zawodowym. Zapowiedź tedy, że uszanują wolę większości jest równie obłudna. Polityka i taktyka Moskwy nie zmieniłaby się ani na jotę, tylko że niebezpieczeństwo komunistyczne w ramach jednej organizacji, stale podkopywanej przez wzmoczone zastępy agentów sowieckich, byłoby znacznie większe, niż dotychczas. Sam projekt zwołania kongresu światowego nie miał na celu nic innego, jak wprowadzenie zametu ideowego i rozbieżności w działaniu do jednolitej i sprężystej organizacji amsterdamskiej.

Moskwa występuje „konkretna”, współpracując w walce z faszyzmem, z którym komuniści sami współdziałają przeciwko socjalistom, a przecież jacejki komunistyczne w „nowej” międzynarodówce byłyby nadal narzędziem w rękach polityki komunistycznej, posłusznej; ze swej strony polityce sowietów.

Moskwa żąda wspólnej walki ze wzmoczoną ofensywą kapitału, a przecież w każdym kraju krzyżuje ona wszelkie akcje w tym kierunku. Robienie z każdego strajku ekonomicznego generalnej rozprawy politycznej z kapitalizmem nie jest walką z ofensywą kapitału, lecz przeciwnie wychodzi na dobro kapitalizmowi.

Wszystko to jest jasne i zrozumiałe dla każdego działacza zawodowego i polityka socjalistycznego na kontynencie, z wyjątkiem części angielskich związków zawodowych (przeważnie górników i robotników portowych). Pisaliśmy już nieraz o wizycie delegacji angielskiej w Rosji i zachowaniu się tam Purcella. Po powrocie delegacji do Anglii, okazało się, że opinia jej jest podzielona, a i sam Purcell i Bramley wypierali się części tego, co o nich pisali komuniści. W Amsterdamie delegacja angielska zajęła przeciw stanowisko odrębne od reszty delegatów, acz nie tak jaskrawo „bolszewizujące”, jak Purcell w Rosji.

Już to stopniowo wycofywanie się angielskich sympatyków sowietów z początkowego entuzjazmu świadczy, jak nieustalone są poglądy tych ludzi na sprawy rosyjskie. Nie zdają oni sobie nawet sprawy, że związki rosyjskie i Profintern to jedno, że Profintern jest tylko narzędziem w ręku Kominternu. Łudzą się oni, jakoby połączenie Amsterdamu ze związkami rosyjskimi przyniosło w rezultacie jedność ruchu zawodowego, podczas gdy w istocie rzeczy tego rodzaju zjednoczenie z Moskwą byłoby początkiem rozłamu w samym Amsterdamie. A jeśli idzie specjalnie o Anglię, to Moskwa dokonałaby za pośrednictwem „jednolitego frontu” zawodowego tego, czego dotychczas nie dopięła polityczną propagandą komunistyczną: rozbiłaby

## Podstępna gra pod pozorem obiektywności.

Czytelnicy „Kurjera Polskiego” znaleźli w dziale lewiatanów tego pisma w Nr. 2 z dnia 5 lutego b. r. nibyto „obiektywny” artykuł p. n. „Wobec groźby zatargów pracy w rolnictwie” podpisany przez p. „Adrosa”, artykuł, który miał być niejako „odpowiedzią” na narzekania z punktu widzenia włościańskiego, napisane przez p. W. F. a umieszczony w tymże dziale Kurjera Polskiego z dnia 4 lutego b. r.

Trzeba dopiero rozjeżdżać się w potoku tego „obiektywizmu” p. Adrosa i niegorzej znać stosunki, panujące między obszarnikami a organizacją robotników rolnych, aby przekonać się, że rzekomy „obiektywizm” p. Adrosa jest daleko podstępniejszy od artykułu ze sfer włościańskich.

P. W. F. wprawdzie przedstawia groźbę „zniszczenia gospodarstwa folwarcznych” z powodu... wygórowanych zarobków robotniczych, ale jest to bredzenie obszarnicze, którego bezzasadność jest prosto jaskrawa. Wiadomo też, co pp. obszarnicy chcą osiągnąć za pomocą swoich rozpaczliwych krzyków, że od początku istnienia Polski (niby to nic innego nie robią, tylko ponoszą straty).

i zdeзорjentowała potężny ruch robotniczy w Anglii.

Mimoходом tylko podkreślamy sprzeczność w samym założeniu, jakoby związki bolszewickie, będące organami Rządu sowieckiego i jego polityki, mogły wogóle współdziałać z klasowymi związkami zawodowymi Zachodu, niezależnymi od rządów. Do jakiego stopnia Anglicy nie orientują się w sytuacji, dowodzi też fakt, że w związku z wizytą Purcella zgodzili się oni na utworzenie rosyjsko - angielskiego „komitetu propagandy”, który wprawdzie dotychczas istnieje tylko na papierze, ale któremu Łozowski już wytknął program, ujęty w tezie następującej: „Komunizm i reformizm są wrogami śmiertelnymi, a jedność organizacyjna ruchu zawodowego nie wyłącza dalszego ciągu i zaostrzenia walki o wpływy na masy”.

Czy Anglicy pragną na terenie międzynarodowym użyć swej pomocy wrogom śmiertelnym „reformizmu”, którego gorącymi są wyznawcami w kraju własnym?

Nie wiemy, jak Moskwa odpowie na uchwałę amsterdamską. Uchwałę tę uważamy tylko za manewr w kłopotliwej sytuacji, w jaką wpełnęła Międzynarodówkę zawodową sowieckofilska polityka Purcella i Bramleya. Ale manewr ten nie przyniesie korzyści ruchowi zawodowemu, w którym uchwały tego rodzaju mogą obudzić złudnie i denerwujące wrażenie, że niemożliwe porozumienie jest jednak — możliwe. Sowiety będą się starały jaknajdłużej podtrzymać to złudzenie, aby sytuacja była niejasna i niepewna, a tem samym Amsterdam nie miał zupełnej swobody ruchów. Ze strony zaś Moskwy Amsterdam, w razie zgody na konferencję, może oczekiwać tylko oszustwa i szantażu.

Dodać jeszcze należy, że do komisji 4-ch, mającej ewentualnie konferować z przedstawicielami związków bolszewickich, wybrano dwóch bolszewizujących działaczy: Bramleya i Fimmena! Wybór ten nie odpowiada wcale podziałowi głosów w Zarządzie przy omawianiu sprawy połączenia, albowiem większość wynosiła 14 głosów wobec 5 głosów mniejszości. W ten sposób Amsterdam, dla pozorów jedności, osłabił swoje stanowisko i stworzył komisję — rozdwojoną i niezgodną do jasnej i wyraźnej decyzji.

J. M. B.

## W dzisiejszym numerze:

AMSTERDAM A MOSKWA.

ODPOCZYNEK ROBOTNIKA.

PODSTĘPNA GRA POD POZOREM OBIEKTYWNOŚCI.

WITOS SĄDOWNIE NAPIĘTNOWANY.

ARESztOWANIE PRZEW. MIEJSCOWEJ ORGANIZACJI P. P. S. W KONINIE!!

O WALKĘ Z LICHWĄ.

PRZED STRAJKIEM LEKARZY ŁÓDZKIEJ KASY CHORYCH.

SĄD DORAŻNY W SPRAWIE ZAMORDOWANIA 8-LETNIEGO DZIECKA. WY-ROK ŚMIERCI.

ZWYCIĘSTWO P. P. S. PRZY WYBORACH DO KASY CHORYCH W CIESZYNI.

BUDZET MIN. SPRAW WEWN. PRZEMÓWIENIE TOW. DIAMANDA.

MINISTER THUGUTT PRZECIWKO OKÓLNIKOWI P. RATAJSKIEGO O ZGROMADZENIACH NA KRESACH.

mu” autorowi do wytłumaczenia znaczenia Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych. Nie jesteśmy zwolennikami przymusowego rozjemstwa, ale czego chce p. Adros? Dlaczego jest przeciwnikiem dzisiejszego składu Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych? A może wogóle nie chce przymusowego rozjemstwa!

Gdzież tam! P. Adros rozumie inaczej: ponieważ Rząd musi się liczyć nie tylko z obszarnikami, przeto istnieje „niebezpieczeństwo”, że Nadzw. Komisja Rozjem. nie pogorszy położenia robotników. I to najbardziej boli p. Adrosa, bo zdaniem jego umowy dotychczasowe mają „kardynalne błędy”, a mianowicie: „naruszyły one, równowagę, istniejącą przed wojną w kosztach utrzymania poszczególnych kategorii robotników rolnych”, i „uczyniły jedną kategorię szczególnie kosztowną w porównaniu do innych” a to przyczynia się do zamknięcia tej kategorii robotników, choć winna być ona jaknajbardziej rozpowszechniona.

I tu znowa „obiektywizm” p. Adrosa zamienia się w rozgrzeszenie ziemian za to, że wbrew potrzebom „racjonalnej polityki rolniczej i społecznej” redukują oni masowo ordynariuszy, zmieniając ich na komorników.

Między wierszami wyraźnie się czyta „kardynalny” postulat obszarników: obniżka uposażenia ordynariuszów; innym robotnikom można coś nie coś dorzucić.

Pod jednym względem p. Adros ma rację: jest zbyt wielka różnica między zarobkami ordynariuszów a dniówek i komorników. Jeżeli jednak zważymy, że zarobki ordynariusza mniej więcej równają się poziomowi zarobków przedwojennych, które p. Adros na początku artykułu nazywa „zupełnie niedostatecznymi warunkami bytu”, to wówczas okaże się, że gdyby autor chciał być konsekwentny, to popierałby żądania robotników rolnych w sprawie podniesienia zarobków ordynariuszów do granic dostateczności i podniesienia również innych kategorii, aby równowaga przedwojenna nie była naruszona! Domagałby się również, aby Rząd przeciwdziałał prowadzeniu „rabunkowej gospodarki” przez rugi ordynariuszów, którzy winni być „jak najbardziej rozpowszechniani”.

Niestety, p. Adros nie chce być konsekwentny i postawił sobie za zadanie propagowanie interesów obszarniczych.

Poczem p. Adros z miną poczciwą apeluje do zainteresowanych stron „które w ostatnich latach dały niejednokrotnie dowód dużego wyrobienia społecznego”, aby

Jednocześnie służyć on „obiektywne-



jeśli nie mogą dojść do polubownego układu, poddały się „istotnemu arbitrazowi, niezależnemu od presji i wpływów politycznych”.

Pocziwy p. Adros zapomniał tylko o ustawie no i o tem, że Związek robotników rolnych nie będzie narażał interesów swoich mocodawców na fluktuację popisów „fachowców” w rodzaju p. Adrosa.

Krzywdą robotników, wskutek dewaluacji marki mogła nie okazać się w całej pełni, zwłaszcza, że żyto w owym okresie drożało pierwiej niż inne artykuły pierwszej potrzeby. Przy stabilizacji krzywda ta stanęła przed społeczeństwem w całej swej nagoci.

Warunki bytu robotników rolnych muszą być poprawione bez względu na utykanie pp. Adrosów!

M. N.

## Drożyzna.

### DROŻYZNA OBUWIA.

Wobec wysuwanej przez kupców branży obuwianej żądania podniesienia cła od importowanego obuwia, zwracając naszą uwagę na znamienny objaw, że gdy cena skóry w porównaniu z przedwojenną nie podrożała, to cena gotowego obuwia jest o 150 proc. wyższa od przedwojennej. Wynika z tego, że fabrykanci obuwia oraz majstrzy szewcy nie mogą kontentować się godziwym zyskiem i nadal zdzierają z konsumenta, jak w okresie największego rozkwitu paska.

### PASEK OWOCAMI.

Podczas złożenia w oddziale walki z lichwą kom. rządu przez jednego z posłów sejmowych memoriału dotyczącego handlu owocami, przedstawiciele władz administracyjnych zapewniły, iż w najbliższych paru dniach zainteresowani złożą kom. rządu kalkulację sprzedanej ceny owoców. Od tej chwili upłynęło już kilka długich tygodni, a o memoriale nic nie słyhać. W międzyczasie producenci zawiadomili odpowiednio władze, iż handlujący owocami placą im po 70 gr. za kg. naprz. jabłek, sami zaś pobierają w sklepach za ten sam gatunek jabłek do 2 zł 20 gr. za kg. ciągnąc ze swego proceduru zysk przewyższający 200 proc. (—).

### ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: Ryfki Dereń, właśc. składu opałowego (Ciepła 3) oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za węgiel, Wawrzyca Windygi, właśc. sklepu spożywczego (Nowy - Świat 62) — za masło, Stanisława Kocha i E. Lascha, właśc. jatki (Nowogrodzka 31) — za mięso. Wszyscy wymienieni odpowiadać będą z art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy. Ostatnich dwóch pociągnięto do odpowiedzialności za dodawanie do mięsa 50 proc. kości zamiast 25 proc. (—).

We czwartek dn. 12 b. m., o godzinie 7 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście 66, odbędzie się WIELKIE ZEBRANIE METALOWCÓW FABRYK PRYWATNYCH. Przemawiać będą posłowie: Praussowa, Jaworowski, Gardecki, i Sekretarz Zw. Zaw. Metalowców Tow. Topinek, Teller, Kowalski. Wstęp wolny.

## Przed strajkiem lekarzy w Łódzkiej Kasie Chorych.

Łódź, 11 lutego.

(telefonem)

Zarząd Kasy Chorych, idąc na wielkie ustępstwa w sprawie żądań lekarzy, zgodził się na ostatnim posiedzeniu oddać sprawę zatargu cennikowego Komisji pojednawczej dla spraw z lekarzami. Zarząd stawia Komisji tezę: czy finansowe położenie Kasy pozwala zasadniczo na podwyżkę poborów.

Dzisiaj na konferencji z lekarzami, na której miało dalej pertraktować w sprawie umowy głównej, przewodniczący Zarządu Kasy Ch., tow. Kałużyński, złożył oświadczenie, że wobec uchwalonej przez Zw. Lekarzy K. Ch. rezolucji w sprawie strajku, a utrzymanej w tonie obraźliwym dla Zarządu Kasy, dalsze pertraktacje nie mogą być prowadzone. Gdyby Zw. Lekarzy nie przyjął propozycji Zarządu Kasy co do Komisji pojednawczej i ogłosił definitywnie strajk od poniedziałku — cała odpowiedzialność spadnie na Zw. Lekarzy.

Należy nadmienić, że do Łódzkiej Kasy Chorych należy 360 tysięcy głów, czyli 3/4 wszystkich mieszkańców Łodzi.

Kasa czyni przygotowania, by w razie strajku zapewnić ubezpieczonym możliwą pomoc lekarską.

Min. Pracy w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. uczynić musi wszystko, by do strajku nie dopuścić, a obowiązane jest wydać natychmiast cennik lekarski, zastosowany dla członków Kas Chorych.

## O walkę z lichwą.

(Z KOM. PRZEM. HANDL.)

Na wczorajszym posiedzeniu komisji toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad wnioskiem pos. Wiślickiego (Koło Żyd.) o zniesieniu walki z lichwą. Po referacie pos. Wiślickiego, popierając gorliwie wnioskodawcę, pos. Jaroszyński (Ch. N.) wniósł o odesłanie wniosku do komisji prawniczej, przyczem uczynił cały szereg zarzutów przedstawicielowi min. spraw wewn.

W obszernym przemówieniu przedstawiciel M. S. W. dowodził, że pos. Jaroszyński nie zrozumiał jego wywodów.

P. Rudnicki (Zw. L. N.) bardzo gorąco poparł pos. Wiślickiego. Krzywda, leżąca w przepisach, zmuszającym kupca do wykazania się rachunkiem i przymuszającym kupca do wypisania ceny na towarze, jest nieznośna.

Tow. pos. Diamond wyraził swoją radość wobec faktu, że posłowie Wiślicki i Rudnicki znaleźli się w zupełnej zgodzie na wspólnej platformie. Wbrew wszelkim deklamacjom „Naszego Przeglądu” i „Gazety Warszawskiej” zwyciężyła wspólność interesów gospodarczych. Fakt ten przyczynił się do ukroczenia demagogii. Zrealizowało się tutaj hasło „swój do swego” w swej istotnej treści.

W chwili, gdy kwestja aprowizacji jest najpilniejszą troską wszystkich Państw na kuli ziemskiej, gdy Ameryka, Francja, Anglia, Niemcy i Czechy wytyżają wszelkie siły, ażeby wpłynąć na kształtowanie się cen, pojawia się wniosek o usunięcie jedynego, stojącego do dyspozycji Rządu, acz niewystarczającego środka poskromienia skrajnych nadwyżek. Jeżeli liczni mówcy niezadowoleni są z obowiązującej ustawy, to prawo inicjatywy daje im możliwość przeprowadzenia zmian. Przyjaciele moi przedłożyli komisji wniosek, zdążający do rozszerzenia działania ustawy na wszystkie kategorie wytwórczości. Zapamiętajcie od Eudecji zwrotu: kto głosuje za zniesieniem ustawy o walce z lichwą — działa na szkodę Państwa.

Pos. tow. Stańczyk podkreślił, że ceny artykułów pierwszej potrzeby osiągnęły wskaźnik 150, płace zaś tych robotników, którzy

normalnie pracują, obracają się na poziomie 80 proc. płacy przedwojennej. Bezrobocie szerzy wśród klasy robotniczej spustoszenie. Ceny ciągle idą w górę, a panowie z prawicy nie mają w tej chwili nic lepszego do roboty, jak zniesienie tej bardzo niedostatecznej ustawy. Jeżeli posłowie z prawicy powołują się na fakt, że ustawa ta stała się czynnikiem demoralizującym urzędników, którzy biorą łapówki od kupców, to należy wsadzić do kryminału tych co biorą i tych, co dają, a nie zwalczać argumentem tym ustawy.

Wniosek nasz domagający się rozszerzenia ustawy na lichwę we wszystkich dziedzinach produkcji oraz wzywający Rząd, aby komisje złożone z przedstawicieli grup zainteresowanych, od producenta do konsumenta, badały koszty wyprodukowania towaru oraz kalkulację kupiecką, daje gwarancję, że nadużyć w tej dziedzinie nie będzie można popełniać.

Uzgodniony wniosek prawicy, Piasta i klubu żydowskiego komisja przyjęła 16 głosami przeciwko głosom P. P. S., Wyzwolenia i N. P. R.

Wniosek ten brzmi:

„Wzywa się Rząd, aby w ciągu miesiąca od uchwalenia tego wniosku złożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie koniecznej w dostosowaniu do zmienionych obecnie warunków gospodarczych nowelizacji ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej w brzmieniu noweli z dnia 5 sierpnia 1922 r.”. Następnie komisja uchwaliła rezolucję pos. Wartalskiego (Zw. L. N.): „Sejm wzywa Rząd do przedstawienia w ciągu 2 tygodni Sejmowi planu zarządzeń gospodarczych, mających na celu zahamowanie drożyzny chleba i mięsa”.

Za ostatnią rezolucją głosowali również nasi towarzysze. A no, zobaczymy, jak to p. endecy, piastowcy i t. p. będą zwalczać drożyznę chleba i mięsa, jednocześnie domagając się zniesienia wszelkich tam dla drożyzny i lichwy! Kuglarze!

## Konfiskata „Naprzodu” za artykuł o tow. Kornickim.

„Naprzód” z dnia 11 b. m. donosi: Poprzedni numer „Naprzodu” został skonfiskowany.

Konfiskacie uległ artykuł p. t. „Wyrok na tow. Kornickiego, wydany przez niekompetentną władzę”, z wyjątkiem tytułu i ostatniego ustępu. Cały wywód prawniczy, stanowiący treść artykułu, skonfiskowała prokuratura.

Skonfiskowany artykuł zostanie zimmunizowany w interpelacji sejmowej.

## Zwycięstwo P. P. S. przy wyborach do pow. Ka y Chorych w Cieszynie.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 7 lutego b. r., odbyły się wybory do Rady Kasy polsko - niemiecka uzyskała 765 głosów; lista zaś Nr. 2 — P. P. S. — uzyskała głosów 1597. W wyborach brało udział 42 proc. uprawnionych do głosowania. Stan dotychczasowy był taki sam.

Chadecy odrzucili poprzednio propozycję klasowych związków zawodowych, aby zatrzymać dotychczasowy stan posiadania. Żądali oni ustąpienia im trzech mandatów, co spotkało się z naszej strony ze stanowczą odmową. Wobec tego klerykali, przystępując do wyborów, wytyżali wszystkie siły, aby wykazać, że żądanie ustąpienia im trzech mandatów było uzasadnione. Niemiecocy i czescy fabrykanci a także i żydowscy sypnęli złośliwości na agitację „polsko” - chrześcijańskim związkom. Poseł do sejmiku śląskiego, ks. Brzuska, dla zmanifestowania swojej polskości i chrześcijaństwa, połączył się z takimi „Polakami” jak Skrivanek i takimi „chrześcijańskimi” jak Huppert i Baumann, aby tylko wyrwać Kasę Chorych z rąk robotników. Wszystkie jednak usiłowania klerykaliów spełzły na niczym, a towarzysze nasi znowu odnieśli zwycięstwo.

## Aresztowanie przewodn. P. P. S. w Koninie.

(Telegram własny).

11 lutego.

W dniu dzisiejszym łódzka policja polityczna aresztowała w Koninie tow. Raduckiego, przewodniczącego miejscowego komitetu P. P. S. i kierownika powiatowej Kasy Chorych. Tow. Raducki aresztowany został w biurze, w czasie urzędowania. Podczas rewizji nic nie znaleziono.

Aresztowanego wywieziono do Łodzi.

Przyczyna aresztowania zupełnie niewiadoma!!!

## Witos sędownie napiętnowany.

„Dziennik Ludowy” donosi:

Stawiano Witosowi od dłuższego czasu zarzuty, że czerpał z funduszy państwowych pieniądze na osobiste cele, odbyły się echem w procesie sądowym w Przemyslu. Edward Szafran nazwał bowiem w dn. 13 stycznia publicznie i wobec wielu zgromadzonych ludzi w Przemyslu Wincenego Witos a złodziejem. Na skutek tego zaskarżył go W. Witos przed Sąd przemyski o obrazę czci. Oskarżony zaofiarował dowód prawdy, wnosząc obszernie pismo przy gotowawcze. Odbył się proces, którego wyniki jest nadzwyczaj charakterystyczny a dla Witos a nader przykry, gdyż sąd przemyski wyrokiem z dnia 9 lutego b. r. do I cz. U. VI 145/25 uwolnił Szafrana od winy i kary, pomimo, że powiedział publicznie między innymi: „Witos jest złodziejem i to wielki złodziejem”.

Witos musi pozatem zapłacić kosztą postępowania karnego.

## Sąd doraźny w sprawie o zabójstwo 8-letniej dziewczynki

Wczoraj w Warszawskim Sądzie Okręgowym odbył się sąd doraźny w sprawie zabójstwa z premedytacją 8 letniego dziecka.

Przewodniczącym sędzią Kozakowski, asesorami byli sędziowie Brand i Rykaczewski, oskarżał prokurator Docha. Jako obrońca z urzędu występował adw. Rudziński.

Na ławie oskarżonych zasiada Henryk Troczyński lat 20. Iwarz tępą i mętne spojrzenie nie zdradzają zbytnej inteligencji. Zachowanie cechuje absolutna bierność i apatia.

Akt oskarżenia brzmi: dn. 3 stycznia r. b. Henryk Troczyński zgodził się na perobka do służby u Władysława Wilanowskiego, sołtysa wsi Olszówka w pow. błońskim. 10-go stycznia Wilanowski wraz z żoną pojechali do Żyrardowa na jarmark, pozostawiając gospodarstwo i 5 dzieci na opiece Troczyńskiego. Powróciwszy o godz. 1 po poł. do domu drzwi od sypialnego pokoju zastał oderwane przy pomocy siekiery, nieład w całym domu i brak ubrania, bielizny i dubeltówki. Najbardziej niepokojącą była nieobecność najstarszej córki, 8letniej Anastazji, która, jak objaśniło młodsze rodzeństwo, poszła z Andrzejem do sklepiku. Przerazony ojciec rozpoczął poszukiwania po wsi. Po upływie pół godziny znaleziono trupa dziewczynki zagrzebanego w seradeli w spichrzu. Dziecko miało związane powrostem ze słomy ręce i nogi, a głowę omołaną trzykrotnie workiem i przewiązana sznurkiem.

Ekspertyza lekarska ustaliła, że śmierć nastąpiła przez uduszenie na skutek wyspania w usta garści otrąb z seradeli.

Troczyński do winy się przyznaje. Odpowiada za całym pokojem, że chciał zabrać Wilanowskiemu pieniądze, które ten jako sołtys posiadał z zebrańszego podatku. Dziewczynka, widząc, jak się dobiera do pokoju rodziców, groziła że doniesie

o tem ojcu. Chcąc ją unieszkodliwić, zamknął ją w spichrzu a gdy krzyczała, związał i owinął głowę workiem. Nie chciał jej zabić.

Ojciec zamordowanej, Wilanowski, placząc, rysuje straszny widok córeczki, gdy ją w seradeli odnalazł. Usta miała tak zapchane otrębami że je łyżeczką usuwano. Wilanowski posiadał w domu w wigiliję morderstwa 200 zł. z podatku i 150 zł. ze sprzedaży byczka. Parobek wiedział o tem, nie wiedział tylko, że przed wyjazdem pieniądze te Wilanowski odniósł.

2 świadków sąsiadów Wilanowskiego powtórzono szczegóły poruszone przez ojca zmarłej.

Trzeci świadek, Wejczak, u którego służył dawniej Troczyński i w którego cncie skrył się po dokonaniu zbrodni, opowiedział szczegóły dotyczące próby zatarcia śladów zbrodni.

Dr. Karpiński, jako ekspert, stwierdził, że śmierć spowodowana była uduszeniem. Płewy przy sekcji znaleziono w tachawicy i oskrzelach, wobec czego dziewczynka konała długo i w męczarniach. Nie wykluczone są i próby zgwałcenia.

Prokurator, podkreślając całą ohydę morderstwa z premedytacją, żąda kary śmierci.

Adw. Rudziński, malując smutne dzieje chłopca, wychowanego od 10 roku życia bez rodziców w 16-tym roku z powodu braku miejsca w domu poprawczym osadzonego za kradzież na 7 miesięcy w więzieniu, twierdzi że Troczyński nie chciał zabić, tylko unieszkodliwić świadka zbrodni. Wnosi skierowanie sprawy na drogę postępowania zwykłego lub przynajmniej złagodzenie kary.

Sąd po 15 minutach naradzie jednogłośnie skazał Troczyńskiego z § 455 ust. 12 na karę śmierci przez rozstrzelanie.

## Nowe broszury.

W wydawnictwie „Latarni” ukazała się praca austriackiej działaczki socjalistycznej EMMY FREUNDLICH: „DO KOBIEC PRACUJĄCYCH. SŁOWO O SPÓŁDZIELNIACH”. W niezmiernie popularnej formie — przeważnie w formie rozmowy — autorka przedstawia robotnicom cele i znaczenie stowarzyszeń spółdzielczych. Wykazuje, jak wielkie pole pracy otwiera się tu przed kobietami - żonami i matkami; jak dzielnie mogą na terenie kooperacji dopomagać wielkiej walce proletariatu o obalenie kapitalistycznego ustroju. Zamawiać natychmiast — Warszawa, Warecka 7, CKW, PPS.

Warszawski oddział TUR wydał dwuar-kuszną broszurę tow. posła K. CZAPINSKIEGO: „W DRODZIE DO ZWYCISTWA. GŁÓWNE ETAPY MYŚLI SOCJALISTYCZNEJ”. Broszura zawiera poprostu wyłożoną w sposób zwięzły historię myśli socjalistycznej — od pierwowistego chrystjanizmu, poprzez sekty „heretyckie”, socjalizm utopijny, i Międzynarodówkę i t. d. aż do chwili obecnej. Broszurę kończy autor krótkim zarysem społecznych zagadnień socjalizmu - demokracji, kwestji rolnej, socjalizacji etc. Rozdział o zadaniach socjalizmu w Polsce niepodległej uzupełnia przegląd historyczny socjalizmu. Zamawiać broszurę należy w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

W „Latarni” niebawem ukaże się broszura KWAPIŃSKIEGO — o reformie rolnej. Celem uregulowania nakładu, organizacje winny zamawiać broszurę już teraz w CKW, Warecka 7.

## Nad wschodnią granicą.

### ZABICIE SZEREGOWCA W. P.

We wsi Jankowce woj. nowogrodzkiego patrol K. O. P. aresztował ubiegłej nocy 6 szeregowców W. P., którzy brali udział w zabawie późną nocą, nie posiadając na to zezwolenia swych władz. Jeden z aresztowanych w karabinku na niejakiego Bitczuka, który opór dowódcy patrolu K. O. P. kapralowi Sysło, który zmuszony był wskutek tego użyć broni raniąc ciężko Wójcika w bok. Ranny po kilkunastu minutach zmarł.

### SZCZEGÓŁY NAPADU BANDYCKIEGO NA DULIBY.

Z Równego komunikują nam, następujące szczegóły napadu bandyckiego na Duliby (Wołyn). K. O. P. urządził zasadzkę na bandytów. W czasie potyczki ujęto 7-miu dywersantów, w dalszym pocięgu jeszcze dwóch. Pozaatem aresztowano jeszcze jednego osobnika, który należał do tej samej organizacji a jest mieszkańcem wsi Boczanica. Następnego dnia po napadzie ujęto jeszcze jednego uczestnika bandy tak, że razem wpadło w ręce K. O. P. 11-u bandytów. Zabrano porzuconą przez dywersantów broń. Tylko dwóm bandydom udało się zbiedz. Zaznaczyć należy, że z ogólnej ilości pochwyconych 2 bandytów przybyło z kordonu w charakterze instruktorów i organizatorów napadu. Dochodzeniem kieruje prokurator z Równego. Bandyci mają być w dniach najbliższych oddani pod sąd doraźny.

### WYMIANA ZATRZYMANÝCH ŻOŁNIERZY NA GRANICY WSCHODNIEJ.

Na terenie Wileńszczyzny niedaleko od Hołubowicz, jak wiadomo, władze sowieckie zatrzymały 11 naszych robotników, jednego szeregowca i jednego technika. Graniczna straż sowiecka robotników zwolniła już, zaś co do technika i szeregowca zatrzymanych 2 b. m. toczą się pertraktacje o wydanie ich wzamian za dwóch żołnierzy sowieckich.



## Odpoczynek robotnika.

Przy obecnym postępie nauki, chemii, technologii praca staje się coraz wydajniejsza, lecz zarazem coraz więcej uciążliwa i wyczerpująca dla pracowników.

Nikt z nas — higienistów pracy — nie myśli wracać do dawnych błogich patriarchalnych czasów. Każdy pragnąłby jaknajwięcej zastąpić pracę ludzką — maszyną, znieść wiele zbędnych ruchów, zorganizować pracę na podstawach naukowej psychologii i higieny. **Dzisiaj jednak higienista nie może po dawnemu zadzwolić się obszerną salą fabryczną, wentylatorem i czystą ubikacją.**

Kto z higienistów zwiędział uważnie nasze wielkie przedalnie lub fabryki tytoniu, kto patrzył na zmęczone, wychudłe, poźółkłe lica polskich parjasek, kto studiował ich pracę monotonna, żmudną, nużącą wśród ciężkiego zadusznego powietrza oraz ogłuszającego hałasu i turkotu maszyny, — ten musi przyznać, że tam jest cmentarzysko dla zdrowia, pogody i szczęścia człowieka, że tam promienie higieny pracy nigdy się jeszcze nie przedostały.

Lecz na nic się nie zda inspekcja lekarska, jeśli nie będzie miała żadnych podstaw prawnych, żadnej egzekutywy, jak to jest dotychczas w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej. Pracodawcy zgadzają się na zmiany i ulepszenia w swych zakładach pracy, jeżeli prawo ich do tego zmusza lub jeśli są przekonani, że to zwiększy wydajność pracy robotników.

Zrozumieli oni i u nas, że w fabryce po czterech godzinach nieustannej monotonnej pracy wydajność jej się zmniejsza, konieczny więc jest odpoczynek. Ale spojrzmy, jak odpoczywają polskie robotnice.

12-ta bije... Kola, wszystkie maszyny zatrzymują się... Piekielny hałas ustaje, cisza zaczyna panować, pył opada... Setki robotnic porzuca pracę, opuszcza sale, bo tam zostać nie wolno, — pędzi bez obmycia rąk, bo i tego jakoby nie wolno, — nie zdejmując bluz, bo w Polsce robotnicom bluz nie dają, — zarzuca tylko chustkę na głowę, szyje i przedko ucieka z fabryki, bo za chwilę zamkną ją na godzinę.

Robotnice wybiegają na ulicę... Jeśli pogoda, pomimo chłodu i zmęczenia spożywają swe zimne śniadanie w stojącej pozycji na ulicy lub gdzieś w zaułku, a potem chodzą, spacerują, jakby nie dość nastąpiło się za warczącym warsztatem, nie dość się namęczyły.

Jeżeli ślota, ulewa lub mróz dokucza, wpadają one do bram w nadziei, że dozorca ich nie przepędzi, albo pod jakiś daszek, do jakiej kryjówki... albo tłoczą się do sławetnej jadalni, która może pomieścić najwyżej osób trzydziści i w której niema żadnej wentylacji, a stoły i siedzenia odrażają się brudem.

Zaledwie mały odsetek pracowników ma czas pobiec do domu, odetchnąć powietrzem rodzinnym, odpocząć chwilę i spożyć strawę ciepłą.

Oczom własnym i uszom wierzyć się nie chce, gdy słyszy się skargi tych niewolnic polskich, gdy się patrzy na ich pracę ciężką i na ich... ochronę zdrowia i życia.

Czyż trudno jednak zarządzić temu? Placu przy dużych fabrykach lub obok nigdy nie brak. Trzeba więc wybudować najprostszy barak byleby jasny, ciepły, obszerny, czysty, wygodny. Wzdłuż długich chodzień wymytych stołów niechaj zasiadają robotnice, niech odpoczną choć pół godziny, choć kwadrans jeden i w ciszy, w spokoju i dobrem powietrzu niechaj wzmocnią swe siły, posilą się swym śniadaniem skromnym.

Ciasne, niskie, brudne, niewentylowane jadalnie gorsze są od sal fabrycznych. Muszą one być tak obszerne, ażeby mogły pomieścić przynajmniej czwartą część robotników. **Niemożliwe jest pozwolić ze względów higieny, ażeby pracownice po czterech godzinach ciężkiego zatrudnienia w pozycji stojącej nie miały gdzie spocząć, usiąść i zmuszone były walać się po ulicy pomimo zmęczenia, zimna i słońca.**

Każdy robotnik, a zwłaszcza kobieta, nie może dłużej pracować w pozycji stojącej ponad cztery godziny, — jest to granica maksymalna.

Właściwie mówiąc, po 4-ch godzinach zatrudnienia każdy pracownik, nawet siedzący przy biurku lub igle, już jest znużony, zmęczony, musi odpocząć, jeśli nie pragnie niszczyć swego zdrowia. A przecież praca w fabryce w pozycji stojącej jest daleko cięższa i niebezpieczniejsza.

Jeżeli absolutnie niemożliwe jest w jakim zakładzie pracy zbudować obszernej jadalni na terenie fabrycznym lub blisko w okolicy, **niechaj fabrykant urządzi odpoczynek na dwie zmiany — dla jednej połowy robotników czj robotnic od 11 do 12, a dla drugiej od 12-cj do 1-iej.**

Nieuświadomieni higienicznie robotnicy myślą tylko o powiększeniu swej nędznej płacy, nie rozumieją konieczności odpoczynku, gotowi zgodzić się na pracę sześciogodzinną, ośmiogodzinną bez żadnej przerwy i odpoczynku. Jest to zabójcze dla pracownika, a i praca jest mniej wydajna.

Zahukani, przygnębieni, nieuświadomieni robotnicy obawiają się żądać powietrza, ławki i baru na jadalnię. Tem silniej muszą się o to upominać robotnicy uświadomieni i ich organizacje.

Dr. J. Z.

## Min. spraw wewnętrznych w Komisji budżetowej.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Gruszki prowadziła w dalszym ciągu ogólną dyskusję nad budżetem min. spraw wewn. Przemawiali pp. Wasyńczuk, ks. Wyrębowski i Taraszkiewicz.

### PRZEMÓWIENIE TOW. DIAMANDA. WOLNOŚĆ ZEBRAŃ.

Tow. Diamand powiada, że miał nadzieję, iż z min. Ratajskim zawita do Rządu nieprzestrzegana dotychczas zasada ścisłej praworządności. Mówca musi stwierdzić, że w szeregu spraw, wbrew niekarności podwładnych ministra, wymusił on na nich przestrzeganie ustaw. Z uznaniem podnosi mowa szczerą, z którą pos. ks. Wyrębowski (Zw. L. N.) stwierdził dwie tendencje w ministerjum spraw wewn., w którym pomijając min. Thugutta, działa minister Ratajski, a potem wicemin. Smólski. Pan Smólski jest nieodpowiedzialny, ale min. Ratajski odpowiada za niego i za siebie. Na pierwszy plan politycznej części dyskusji budżetowej wysunęła się kwestja rozporządzenia w sprawie ograniczenia lub zniesienia wolności zebrań. Carat zdruzgotany. Ale w Polsce rządzi carskie ustawy, nigdzie — tylko w Polsce. Prawo stkania się z wyborcą, informowania go i pouczania — to najistotniejsza część prawa nietykalności poselskiej. Demokracja polega na wolności słowa i zgromadzeń. Jawność jest warunkiem życia Republiki. Rozporządzenie rządowe wywoła tajne wiece i tajne organizacje.

W danym wypadku stoją przeciwko sobie prawo wolności zebrań, zgodne z literą i duchem konstytucji, i carskie prawo skodyfikowane. Wybór tu nietrudny, albo raczej wyboru niema. Praworządne min. spraw wewn. może uznawać tylko konstytucyjną wolność zgromadzeń.

Na dobitkę Rząd nie potrzebuje takiego zakazu, gdyż za wszelkie wykroczenia w mowach pociągają winnych do odpowiedzialności. Większość sejmowa wydała już sądom na podstawie doniesień policji, kilku posłów za przemówienia. Rozporządzenie, za którego autora uważam wiceministra, jest niezgodne z prawem i Konstytucją i drażni tylko ludność.

### SPRAWA APROWIZACJI.

W sprawie apro wizacji min. Ratajski odysła do premiera, który dysponuje środkami, tak jak żona odsyła rachunki do skąpego męża. Ale sprawa jest zbyt ważna. Wszystkie Rządy uznają jej pierwszorzędną znaczenie, nawet rządy państw najbogatszych, podczas gdy u nas, gdzie niebezpieczeństwo głodu i jego skutków jest spotęgowane, członkowie Rządu, jak w grze towarzyskiej, bawią się w „podaj dalej”.

### INSTYTUT RADOWY.

Z inicjatywy prywatnej powstała myśl zbudowania w Warszawie zakładu radowego dla doświadczzeń i leczenia radem. Nadspodziewanie pani Curie oświadczyła, że obejmie kierownictwo zakładu i przeniesie się do Warszawy. Ze składek publicznych w Polsce takiego zakładu ani się zbuduje, ani utrzyma. A nauka polska, lecznictwo polskie, a po poruszeniu kwestji — honor polski wymagają szybkiego wykonania dzieła. Zwracam się do p. ministra, jako szefa zakładów sanitarnych w kraju z prośbą, by swą opieką otoczył zakład radowy i by jego troskliwość znalazła wyraz w budżecie jego resortu.

### CHJENA MÓWI.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej przemawiał pos. Zwierzynski (Zw. L. N.), który polemizował z wywodami tow. Diamanda, wychodząc z założenia, że jeżeli Rząd uważa przemówienia na zgromadzeniach, zwrócone przeciwko Państwu albo przeciwko urzędom za szkodliwe, to zakaz tych zgromadzeń jest usprawiedliwiony.

W kwestji interpelacji grono prawników warszawskich oświadczyło się przeciwko nietykalności interpelacji, albowiem ustęp Konstytucji, mówiący o nietykalności Sejmu, wzorowany jest na Konstytucji niemieckiej, a Najwyższy Trybunał niemiecki orzekł, że interpelacje w Niemczech nie korzystają z ochrony, wynikającej z nietykalności. Tak samo według zdania endeckiego posła należałoby traktować i mowy poselskie i te ustępy, które Rząd uważa za szkodliwe, powinny być wyjęte z pod ochrony ustawowej!!!

Pos. Bittner (Ch. D.) twierdzi, że wszystkie skargi na nadużycia policyjne są nieuzasadnione. Gdzie nadużycia były, tam winni

zostali bardzo surowo ukarani. Twierdzeniem posłów, sprzecznym z jego wywodami, wiary nie daje. Prawa zwyczajowego, działającego tak krótki czas, jak Polska istnieje, mówca nie uznaje. Wogóle stosowanie praw zwyczajowych uważa za sprzeczne z Konstytucją. Jeżeli Rząd, wydając rozporządzenie, powołał się na ustawy carskie, to pos. B. powołuje się na rozporządzenie p. Osmałowskiego i w ten sposób sprawa jest dla niego załatwiona. (Ustawy, na które powołał się p. Ratajski, zostały zniesione przez Rząd rosyjski po Rewolucji w czasie, kiedy nasze kresy wschodnie należały jeszcze do Rosji! Przyp. spr.). Pos. Bittner jest zdania, że w min. spraw wewnętrznych i w policji zamało jest chadeków, a mianowanie chadeka wiceministrem jest niewystarczające.

Dalszą dyskusję odroczone do dzisiaj.

## O zabezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

### OD ZRZESZENIA POLSKICH PRACOWNICZYCH ZW. ZAW.

Na komisji sejmowej ochrony pracy p. minister pracy i op. społ. zapowiedział wniesienie w ciągu miesiąca noweli do ustawy z dnia 18 lipca r. b. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozciągającej tę ustawę na pracowników umysłowych.

Między innymi projekt noweli przewidyuje wyjęcie z pod ubezpieczenia pracowników przedsiębiorstw zatrudniających poniżej 5 osób, usuwa wszelkie świadczenia ze strony Państwa na rzecz ubezpieczenia pracowników, oraz obejmuje tylko pracowników, których zarobek miesięczny wynosi poniżej 400 zł. (pozostawiając możność dobrowolnego ubezpieczenia się pracowników zarabiających od 400 do 700 zł.), a zupełnie wyklucza pracowników, zarabiających ponad 700 zł. miesięcznie.

Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Zw. Zawodowych i Związek Pracowniczych Organizacji zawodowych Rzplitej Polskiej zmuszone są wnieść jaknajbardziej stanowczy protest przeciwko tym, krzywdzącym ogół pracowników umysłowych postanowieniom projektu noweli, a to dlatego, że przeważna część przedsiębiorstw handlowych, biur, etc., w których pracuje większość ogółu pracowników umysłowych, zatrudnia poniżej 5 osób, wobec czego ustawa objęłaby tylko drobną część pracowników umysłowych.

Udział Państwa w ubezpieczeniu jest konieczny ze względu na potrzebę jednolitego traktowania wszystkich pracujących i z tych powodów ustawodawstwa zagraniczne, przewidują udział Państwa w ubezpieczeniu od bezrobocia.

Objęcie wszystkich pracowników ustawą bez względu na wysokość ich zarobków jest również niezbędne, albowiem pracownicy zarabiający ponad 400 zł. bynajmniej nie są zabezpieczeni na wypadek braku posady.

Pracownicy umysłowi domagają się od Sejmu i Rządu, a przedewszystkiem od min. pracy i opieki społ. uwzględnienia w większej, niż dotąd mierze swych najżywniejszych postulatów i dołożą wszelkich starań, by nie dopuścić do nowego pokrzywdzenia inteligencji pracującej.

## Garbarnia Buchman i S-ka usuwa wykwalifikowanych robotników.

Strajk w tej garbarni trwa już 14 tygodni z powodu prowokacyjnego stanowiska fabrykanta.

Po ostatnim, zakończonym dn. 22 października 1924 r., strajku robotników garbarskich w Warszawie, p. Buchman, u którego pracowało 30 robotników wykwalifikowanych i 70 niewykwalifikowanych, wymógł kilku wykwalifikowanym pracę.

Pozostali robotnicy, rozumiejąc obecne ciężkie położenie robotnika garbarskiego, postanowili, podzielić się z usuniętymi robotnikami pracą, która jest wykonywana akordowo, tak, że fabryka nie byłaby bardziej obciążona, ale wszyscy robotnicy otrzymaliby pracę. **P. Buchman nie zgodził się na to i z powodu tego rozpoczął się strajk, który trwa już 14 tygodni.**

Sprawadzenie łamistrąjków i kilku niewykwalifikowanych robotników, zmuszonych do pracy pod groźbą wyrzucenia za bramę, a nie umiejących tej roboty, przyczyniło się do olbrzymich strat, które ponosi fabryka.

Było kilka konferencji z przedstawicielami związku (trzy razy w Inspektoracie pracy), nie doszło jednak do porozumienia, z powodu nieustępliwości p. Buchmana. Na ostatnio odbytej konferencji, dn. 21 stycznia r. b., w Inspektoracie pracy, p. Buchman oświadczył, że nie ma zamiaru przyjąć wszystkich wykwalifikowanych z powrotem, z wyjątkiem 6 ludzi do najważniejszych maszynowych robót; do pozostałych robót przyjmie chłopców i kobiety, płacąc im po 3 i 4 złote dziennie. Musimy jeszcze dodać, że do takich zmian w fabryce, przyczynił się majster p. Cyme, sprowadzony z Niemiec.

Robotnicy przeciwstawiają się bezwzględnie stanowisku, zajętemu przez p. Buchmana, oświadczaając, iż nie zgodzą się na to, aby po kilku latach pracy wyrzucano robotników na bruk.

## Katastrofa na szybie „Barbara” w Karwinie.

Jak donosi „Robotnik Śląski”, na szybie „Barbara” w Karwinie zdarzyła się w sobotę rano katastrofa. Z powodu szybkiej jazdy, winda z gwałtownością uderzyła na podstawki, tak, że robotnicy, zjeżdżający właśnie do kopalni, doznali gwałtownego wstrząśnienia, przyczem 5 górników zostało ciężko rannych, a 8 lekko rannych.

Podobno przyczyną tej katastrofy było złe funkcjonowanie maszyny dobywczej.

## Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

**W Oddziale dla Umysłowo Pracujących** (Ciepła 21, tel. 232-16). 2 stenografistek niemieckopolskich z maszyną, 1 stenografistki polskiej z dobrym niemieckim, 1 sekretarki ze znajomością języków: francuskiego, włoskiego i niem. 1 praktykanta biurowego w wieku od 16 — 17 lat. 1 maszynistki ze znajomością języka franc i niem. 5 agentów do zbierania ogłoszeń, 3 agentów do sprzedaży tabliczek.

**W Oddziale dla robotników i rzemieślników** (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 ślusarza-hydraulika, 1 ślusarza na sznyty, 1 ślusarza na okucia, 1 galwanizera, 1 ślusarza-tokarza 1 technika-ogrzewawca, 1 mozaikarza, 1 krajacza tekturowych pudełek, 1 pomocnika zecerskiego, 1 pomocnika lakierniczego.

**W Oddziale dla służby domowej** (Ciepła 21, tel. 153-27). 1 lokaja wykwalifikowanego, 10 dozorczarzy, 58 służących.

### NA WYJAZD.

**W Oddziale dla Umysłowo Pracujących**. 1 rządcy kawalera, 1 leśnika ze znajomością miernictwa, 1 kierownika szkoły rolniczej, 1 bonywychowawczy do 7-miesięcznego dziecka, 30 nauczycieli z 6-klasowym wykształceniem, 10 nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami, 1 dentystki, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 2 lekarzy ordynatorów i 2 lekarzy asystentów z praktyką psychiatryczną, 1 lekarza do szpitala powiatowego, 1 rządcy samotnego — całkowite utrzymanie, 6 — 8 korcy żyta miesięcznie, 6000 kaucji.

**W Oddziale dla robotników i rzemieślników**. 6 pilnikarzy ręcznych, 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 1 majstra specjalisty do wód mineralnych.

Czytamy we wczorajszej „Rzeczypospolitej”:

„Pragnąc zebrać bliższe informacje o zawartym konkordacie ze Stolicą Apostolską, zwróciła się dzisiaj „Rzeczpospolita” do czynników rządowych o bliższe szczegóły. Okazuje się jednak, iż dotąd Rząd polski i zainteresowani ministrowie nie posiadają w tej sprawie żadnych bliższych szczegółów”.

Istotnie, okazała się rzecz bardzo ciekawa! Rząd nie wie jaka jest treść zawartego konkordatu!!! P. Stanisław Grabski przed podpisaniem konkordatu nie zakomunikował jego treści Rządowi! Rząd przynajmniej się do tego, że p. Stanisław Grabski zlekceważył go zupełnie!

## Kronika parlamentarna

### KOMISJA REFORM ROLNYCH.

Obrazy odzywały się onegdaj i wczoraj. **Posel Chwalibóg** w imieniu ziemian krytykuje ostro ustawę o zniesieniu serwitutów, dowodząc, że ustawa ta oparta jest na nienawiści, a nie na miłości, a przecież — mówi posel — „tylko miłość jest twórcza, ona daje plan”.

Posel Chwalibóg ubolewa nad tym, że ustawa przewiduje przymus, że w niej jest zdanie o konieczności zlikwidowania serwitutów ze względu na reformę rolną!

Ciętą odprawę posłowi Chwalibógowi dał **tow. posel Kwapiński**. Tow. Kwapiński przytoczył szereg faktów „miłości” dziedziców w stosunku do fernali Przypomniał karne ekspedycje, zakuwanie w kajdany i inne objawy miłości obszarnczej.

Posel Makulski (Piast) krytykuje ostro projekt ustawy.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiał **tow. posel Malinowski Marjan**, który mówił przeważnie na temat owej miłości do ludu zgłoszonej przez obszarncika posła Chwaliboga. Tow. Malinowski przypomniał obszarncikom, że gdyby frazesy o miłości obszarnczej były prawdziwe, to szlachta, ojcowie dzisiejszych ziemian, powinni byli na wezwanie Kościuszki nadać chłopom ziemię i znieść pańszczyznę.

Dzisiaj, kiedy jest Polska Niepodległa, panowie ziemianie nie zgadzają się na reformę rolną.

Na zarzuty tow. tow. Kwapińskiego i Malinowskiego odpowiadali posłowie endeccy — ale w końcu, wyłazło sztydo z worka, a mianowicie że obszarncictwo chodziło o odwleczenie szybkiej



ś sprawiedliwej likwidacji serwitutów. To też postawili wniosek, aby nad rządowym projektem przejść do porządku dziennego. Wniosek ten przeszedł poparty przez Piast i Chadaków 15 głosami przeciwko 13.

Referent pos. Maksymilian Malinowski, wobec tego zrzekł się referatu na plenum. Wybrano pos. Łuszczewskiego (Ch. D.). Poseł Sanojca postawił wniosek, aby wziąć pod obrady wniosek o parcelacji pos. Poniatowskiego. (Wniosek ten przeszedł, bo Ch. D. i Piast wstrzymali się od głosowania.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu komisja obradowała pod przewodnictwem tow. pos. Kwapińskiego. Na porządku dziennym był projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Referował projektodawca pos. Poniatowski (Wyzw.) który w półtoragodzinnym przemówieniu zabrał stan prawny na tle wykonania reformy rolnej, z którego wynika, że ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. stosowana była tylko wobec majątków państwowych. Majątki prywatne na mocy tej ustawy dotychczas nie mogły być przymusowo wykupywane, wobec czego zachodzi potrzeba uchwalenia takiej ustawy, na mocy której będzie można szybko i sprawnie przystąpić do przeprowadzenia reformy rolnej.

Po skończonym referacie pos. Łuszczewski (Ch. N.) zaproponował wniosku nie rozpatrywać i zaprosił na posiedzenie Ministrów Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pos. Osiecki (Piast) zaproponował odroczenie dyskusji i zaproszenie na posiedzenie p. Min. Reform Rolnych, który nie mógł być na komisji z powodu posiedzenia Rady Ministrów, na którym referuje właśnie projekt noweli do ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Pos. Bryl (Zw. Chł.) wypowiedział się przeciwko odroczeniu dyskusji.

W głosowaniu przeszedł wniosek pos. Osieckiego przeciwko głosom P. P. S., Wyzwolenia, N. P. R., Białorusinów, Ukraińców i Zw. Chłopskiego.

Posiedzenie odroczone do piątku do godz. 10 m. 30 rano.

#### Z KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Wczoraj rano komisja zajmowała się sprawozdaniem podkomisji w sprawie artykułów, traktujących o stabilitas loci (stałość miejsca służby) nauczycieli. Komisja większością głosów prawicy i Piasta (12 głosów przeciwko 10) przyjęła artykuły 13 i 57, które prawie w zupełności przekreślają ustępy o stabilitas loci dla nauczycieli. Artykuły te ustanawiają, że nauczyciel może być przeniesiony przez kuratora w razie reorganizacji szkoły, a przez Min. ze względu na dobro szkoły.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji przewodniczył dyrektor departamentu szkolnictwa zawodowego, przedstawiając komisji stan tego szkolnictwa. W dyskusji, trwającej trzy godziny, wypowiedział się cały szereg mówców.

#### Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Ponieważ referent komisji pos. Stefan Dąbrowski (Ch. N.) z powodu śmierci córki nie przyjechał, komisja przystąpiła do rozpatrywania różnych interpelacji.

Przed oczami komisji przesunął się cały szereg nadużyć w armii, jak np. bicie i szykanowanie żołnierzy.

Tow. pos. Lieberman podniósł sprawę tranzytu koni z Rosji przez Polskę.

Tow. Marjan Malinowski zainterpelował przed stawiciele Rządu, dlaczego Rząd nie zdaje sprawy z działalności komisji międzyministerialnej, powołanej w myśl rezolucji sejmowej z roku ub., w sprawie uregulowania prawa posiadania gruntu między Rządem, a mieszkańcami gminy Irena pod Dęblinem.

Odpowiedzi będą udzielone na najbliższym posiedzeniu.

#### PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU O GODZ. 4 POPOŁ.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o ulgach w aplikacji sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie zmiany przepisu o karze śmierci za zbrodnie, przewidzianą w § 67 austrj. ustawy karnej z r. 1852, o odwołaniu w sprawach o tę zbrodnię i przepisów § 192 austrj. ustawy o postępowaniu karnym z r. 1873.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o opłatach weterynaryjnych od zwierząt domowych.

Ustne sprawozdanie Kom. Konstytucyjnej o projekcie ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy konstytucyjnej z dn. 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organizacyjny województwa śląskiego. Referent pos. Głabiński.

Sprawozdanie Kom. Op. Społ. i Inwalidzkiej w sprawie projektu ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego mocy obowiązującej ustaw o zaopatrzeniu inwalidów woj. i ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, znajduje się w związku ze służbą wojskową. Ref. pos. Stęślicka.

Sprawozdanie Kom. Op. Społ. i Inwal. o wniosku posła Pawlaka w sprawie inwalidów wojskowych przedwojennych i inwalidów urazowych, nieobłąkanych umowa, zawarta między Polską a Niemcami, w myśl art. 312 Traktatu Wersalskiego i decyzji Rady Ligi Narodów z dn. 17 lipca 1922 r. Ref. pos. Roguszczyk.

Sprawozdanie Kom. Ochrony Pracy o wnioskach posłów: J. Szymborskiego i kol. ze Zw. Lud.-Nar.; Klubu N. P. R.; pos. Błażejewicza i tow. z Klubu Ch. D.; ks. Bratkowskiego i tow. z Klubu Ch. N. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 15 listopada 1924 r. o dniach świątecznych. Ref. pos. Rudnicki.

Sprawozdanie Kom. Ochrony Pracy o wniosku pos. Puchałki i kol. z Klubu Ch. D. w przedmiocie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników biurowych. Ref. pos. Puchałka.

Sprawozdanie Kom. Ochrony Pracy o wniosku pos. Waszkiewicza i kol. z Klubu N. P. R. w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy państwowych i samorządowych. Ref. pos. Puchałka.

Sprawozdanie Kom. Morskiej o projekcie ustawy o Izbach Morskich. Ref. pos. Sikora.

Sprawozdanie Kom. Przem.-Handlowej o projekcie ustawy o zbiornikach, używanych pod ciśnieniem. Ref. pos. Mianowski.

Ustne sprawozdanie Kom. Spraw. Zagr. i Przemysłowo-Handl. o projekcie ustawy w sprawie przystąpienia Rzplitej Polskiej do Międzynar. Konwencji Metrycznej, podpisanej w Paryżu dn. 20 maja 1875 r. wraz z odpowiednim regulaminem i do Konwencji Metrycznej dodatkowej, podpisanej w Sevres dn. 6 października 1921 r. Ref. pos. A. Wierzbicki.

Trzecie czytanie projektu ustawy o rozpiodnikach zwierząt gospodarskich z wyjątkiem koni. Ref. pos. Łuszczewski.

Sprawozdanie Kom. Rolnej w przedmiocie projektu ustawy o wścigach konnych. Ref. pos. Dzierżawski.

Sprawozdanie Kom. Rolnej o wniosku posła Zetka i kol. z Klubu P. S. L. w sprawie wydania przez Rząd rozporządzenia, zezwalającego na sprzedaż jesienną drzewa budulcowego z lasów państwowych drogą licytacji. Ref. pos. Janeczek.

Sprawozdanie Kom. Admin. o wnioskach: a) pos. Kalenkiewicza, b) pos. Popowskiego, c) pos. Ballina i d) pos. Barańskiego w sprawie województw wschodnich. Ref. pos. Kiernik.

Nagłos o meritum wniosków w sprawie zmiany art. 71 Regulaminu Obrad Sejmu.

Nagłos wniosku posłów Klubu P. S. L. „Piast” w sprawie przyspieszenia wykonywania reformy rolnej (??) w województwach wschodnich Rzplitej.

## Kronika polityczna.

### WARUNEK WICEPREMJERA THUGUTTA.

W kołach parlamentarnych zapewniają, iż wicepremier St. Thugutt dalszy swój udział w Rządzie p. Grabskiego uzależnia od odwołania słynnego okólnika w sprawie zgromadzeń poselskich w województwach wschodnich.

### ROLNICY U PREMJEERA.

W uzupełnieniu naszej informacji o onegdajszym posłuchaniu przedstawicieli organizacji obszarnczych u premiera dowiadujemy się, że zgłoszono także postulaty w zakresie polityki wywozowej Rządu. P. Zygmunt Chrzanowski domagał się, by rząd udzielił zezwolenia na wywóz zboża z nowych zbiorów już na początku kampanji, przyspieszył zakupy zboża dla intendentury oraz przywrócił od 15 lipca cło ochronne od maki. Wszystkie te środki mają być zastosowane w tym celu, aby większa podaż zboża na rynku wewnętrznym nie spowodowała niżsżej cen zboża, srubowanych od kilku miesięcy przez producentów rolnych. P. premier, który widocznie w rozmowie z obszarnikami zapomniał o istnieniu obywateli - konsumentów, zapewnił delegację, że rząd nie będzie robił trudności przy wywozie zboża z przyszłych zbiorów.

Obszarnicy uskarżali się też premierowi na „wielkie” świadczenia społeczne, jak opłaty na Kasy Chorych oraz ubezpieczenie od wypadku. P. Grabski oświadczył, że żale obszarnicze rozważy p. minister pracy.

### USTAWA O PRAWIE AUTORSKIEM.

Ustawa o polskim prawie autorskiem, opracowywana obecnie przez rząd, wejdzie wkrótce na porządek obrad sejmowych.

W związku z tem powinna być wzięta pod uwagę przez Rząd i Sejm uchwała odbytego w styczniu r. b. kongresu międzynarodowego pracowników umysłowych (przy współdziałaniu delegatów Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych) w sprawie terminu prawa własności autorskiej. Termin ten rzeczona uchwała określiła na lat 50 z zastrzeżeniem przedłużenia go do śmierci bezpośrednich spadkobierców autora.

### UMOWA POLSKO - AMERYKAŃSKA.

Dnia 10 b. m. drogą wzajemnej wymiany not została podpisana w Waszyngtonie umowa zawierająca modus vivendi handlowy między Rządem Polskim i Rządem Stanów Zjed. Ameryki Półn. Umowa ta obejmuje również wolne miasto Gdańsk na zasadzie przeprowadzonej w tym względzie specjalnej konsultacji.

Opierając się na zasadach największego uprzywilejowania umowa zawiera wzajemne ułożenie przywozu, wywozu oraz innych opłat i ciężarów handlowych, tranzytu, złożenia na skład, traktowanie handlowych próbek komiwojażerów oraz innych ułatwień, jak również sprawy pozwoleń i zakazów przywozu i wywozu.

Sprawy powyższe, jak i inne dotyczące wzajemnych stosunków ekonomicznych będą objęte szerszym oficjalnym traktatem handlowym i konsularnym, co do którego pertraktacje przewidywane są w niezbyt dalekiej przyszłości. Powyższy modus vivendi handlowy wejdzie w życie od dnia jego ratyfikacji przez oba rządy.

### Z RADY MINISTRÓW

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11-go lutego powzięła następujące uchwały:

1) projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy notarialnej, obowiązującej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie;

2) projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień: 1. Ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, 2. Ustawy z dnia 6 lipca 1924 r. oraz o uchyleniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o opłacie stemplowej od sprzedaży przedmiotów zbytku;

3) projekt ustawy o karach dla zwalczania zawodowego, nierządu;

4) projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym;

5) projekt ustawy o regulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży maki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pie-

czywa, jako też o ustaleniu cen maki i pieczywa;

6) rozporządzenie o statucie organizacyjnym Urzędu Emigracyjnego przy Min. Pracy i Opieki Społecznej;

7) rozporządzenie o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z 20 października 1924 r. w sprawie zakresu działania i organizacji Urzędu Emigracyjnego przy Mn. Pracy i Opieki Społecznej.

8) rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie statutu organizacyjnego Min. Pracy i Opieki Społecznej.

### U MARSZAŁKA RATAJA.

Wczoraj odwiedził Marszałka Sejmu, p. Rataja, Minister Spraw Wojskowych, gen Sikorski i odbył z Marszałkiem naradę.

### POSEŁ WASYŃCZUK

Wczoraj pos. Wasyńczuk (Kl. Ukr.) był przesłuchiwany przez sędziego śledczego w sprawie za którą pos. Wasyńczuk został przez Sejm wydany

PAN ZAPAŁA UZBRAJA SIĘ W CIERPLIWOŚĆ

Enpejerowski kandydat na wojewodę był wczoraj u Min. Spraw Wewn. p. Ratajskiego, przyczem zakomunikował Ministrowi, że sprawców pogłosek uwłaczających jego czci, zaskarżył do sądu.

Nominacja p. Zapala została wobec tego wstrzymana, aż do wyświetlenia zarzutów

### PRZYJAZD P. GODARTA.

Za kilka dni spodziewany jest w Warszawie francuski Minister Pracy, p. Godart P. Godart przybywa dla kontynuowania układów o polsko-francuską konwencję emigracyjną.

W dniu 10 lutego przyjął p. Prez. Rzplitej delegację komitetu daru narodowego dla p. Cucie Skłodowskiej.

## TELEGRAMY

### Zaburzenia głodowe w Pradze Burzliwe posiedzenie w parlamencie czeskim.

Praga, 11 lutego (PAT). (Czeskie Biuro Prasowe). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej prezes Izby zakomunikował, że w imieniu rządu zamierza w zastępstwie prezesa rady ministrów wygłosić oświadczenie rządowe o powodach drożyzny i o wczorajszych krwawych zajściach. Posłowie komunistyczni wszczęli wrzawę i poczęli bić w pulpity. Minister Stirbrny nie był w stanie zabrać głosu. Wówczas prezes izby wykluczył 7 komunistycznych posłów na przeciąg 10 posiedzeń. Wśród głośnych protestów opuściła salę również pozostała część posłów komunistycznych. Dopiero po ponownym podjęciu posiedzenia minister Stirbrny zabrał głos i skreślił przyczyny drożyzny środków żywnościowych. Stirbrny przeszedł następnie do omówienia wczorajszych starć z komunistami i oświadczył, że jest rzeczą udowodnioną, iż akcja komunistów, tudzież atak przeciw policji, zostały zgóry uplanowane. Rząd w przyszłości nie będzie tolerował podobnych gwałtów. Rząd otrzymał wiadomość, że wczoraj odbyło się tajne zebranie t. zw. grupy bojowej komunistów, składającej się przeważnie z Rosjan i innych cudzoziemców, na którym to zebraniu opracowano cały plan ataku na policję.

Izba postanowiła następnie przejść do dyskusji nad oświadczeniem Rządu.

### List przew. Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu o pocztę polską w Gdańsku.

Gdańsk, 11 lutego. (PAT). Jak wiadomo, Wysocki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donnel wystosował swego czasu w sprawie konfliktu pocztowego obszerne sprawozdanie do Rady Ligi Narodów, przedstawiając jej sytuację, powstała po otwarciu poczty polskiej w Gdańsku. Przewodniczący Rady Ligi Narodów de Mello-Franco nadesłał obecnie p. Mac Donnelowi odpowiedź na jego sprawozdanie. Odpowiedź ta brzmi: „Panie Wysocki Komisarzu, Sekretarz Generalny Ligi Narodów zakomunikował mi, zarówno jak i innym członkom Rady, Pański raport z dnia 17 stycznia, w sprawie niektórych poglądów na zagadnienie rozwinięcia służby pocztowej polskiej w Gdańsku. Oświadcza Pan w tym raporcie, że kwestja uprawnień polskich do posiadania w określonych warunkach własnej służby pocztowej w Gdańsku była Panu podana przez rząd wolnego miasta w drodze artykułu 39 konwencji z 9 listopada 1920 r. i że Liga Narodów nie ma w tej chwili potrzeby zajmować się zagadnieniami prawnymi. Pański raport ma na celu zawiadomić Radę o sytuacji, jaka wynikła z istnienia polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku i z zamiarów, wyrażonych przez rząd polski na wypadek, gdyby zostały one usunięte przez władze wolnego miasta na skutek życzenia, wyrażonego z jednej strony. Raport Pana zbadałem z uwagą i wobec doniosłości problemu, którym raport ten się zajmuje, poleciłem zasięgnąć opinii referenta spraw gdańskich w Radzie Ligi Narodów J. E. P. Quinones de Leon'a, reprezentanta Hiszpanji. W porozumieniu z nim pozwalał sobie dać Panu następującą odpowiedź przyczem uważam, że ma ona charakter prowizoryczny i częściowy, gdyż jest rzeczą jasną, że decyzja ostateczna w tej sprawie musi być pozostawiona plenum Rady w czasie jej zwyczajnej sesji w marcu. Uznaję całkowicie słuszność przedstawienia Radzie kwestji, o których jest mowa w raporcie z dnia 17 stycznia. Rozu-

## Tragiczny zgon tow. J. Olszewskiego.

Późną nocą otrzymaliśmy smutną wiadomość o tragicznym zgonie tow. Józefa Olszewskiego, wiceprzewodniczącego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Rob. Rolnych.

Wczoraj o godz. 8 wiecz tow. Olszewski, który zamieszkiwał stale w Sulejówku zgłosił się do hotelu Wiedeńskiego przy ul. Marszałkowskiej, gdzie zażądał pokoju.

O godz. 11 w nocy w pokoju 93, zajętym przez tow. Olszewskiego rozległ się strzał. Gdy służba i mieszkańcy hotelu wyważyli drzwi, na łóżku ujrzeli leżącego bez życia tow. Olszewskiego.

Na stoliku znaleziono list zaadresowany do Matki zmarłego oraz dwie kartki. Na jednej napisane było: „Trupa swego oddaję klinice Uniwersyteckiej”, a na drugiej „Czyn mój spełniam po gruntownem zastanowieniu. Jestem chory na gruźlicę. Choroba w ostatnich czasach poczyniła ogromne postępy, tak, że nie czuję się zdolny do dalszej pracy. Nie chcę być ciężarem dla nikogo”.

Tow. Olszewski od początku powstania Zw. Zaw. Rob. Rolnych pracował w tej organizacji, będąc jednym z najbardziej jej oddanych i zasłużonych działaczy.

Tow. Olszewski zmarł, licząc lat 27. Cześć pamięci tragicznie zmarłego towarzysza!

Wczorajsze obrady parlamentu były odgłosem onegdajszych zaburzeń w Pradze, jakie wynikły na tle wzrastającej drożyzny, którą wykorzystują dla swej agitacji komuniści. Przebieg onegdajszych zajęć był następujący:

Przed południem tłum usiłował wdrzeć się na giełdę produktów rolnych, został jednak przez policję rozepędzony. Po południu na Starym Rynku odbyło się zgromadzenie przy udziale 4 tys. osób. Demonstracja skierowana była przeciw drożyznie. Wygłoszono szereg mów, poczem uczestnicy, których liczba wzrosła do 10 tys. chcieli udać się na plac św. Wacława.

Przy wejściu na plac natrafili na oddział policji. Demonstranci preparali policję i wtargnęli na plac. Przed redakcją „Narodni Politika” wznosił się drewniana budka. Demonstranci w jednej chwili rozebrali tę budkę i desek użyli jako broni przeciw policji. Rzucali również w policjantów cegłami. Policja zaczęła strzelać, wiele osób zostało rannych. Nakoniec wezwała policja do pomocy wojsko, demonstranci, wycofując się z placu św. Wacława, demolowali po drodze sklepy, rabując towary. Koniec rozruchom położyło wojsko. W czasie walk padło trupem kilku policjantów. Z osób cywilnych 40 jest rannych.

miem również Pańskie zainteresowanie się kwestją istnienia w wolnym mieście wspomnianych skrzynek pocztowych i służby pocztowej, której one dotyczą, aż do czasu, gdy Rada Ligi będzie miała możność rozstrzygnięcia kwestji prawnej, lecz sądzę, że Rada może mieć zaufanie do rozsądku i dobrej woli wszystkich zainteresowanych, w szczególności ludności gdańskiej, oraz pewnością, że przedłożenie jeszcze o kilka tygodni sytuacji obecnej aż do najbliższego posiedzenia Rady nie da powodu do żadnych nowych komplikacji. Wiem, że władze gdańskie powzięły pewne kroki policyjne, aby uniknąć nowych incydentów i pragnę wyrazić moją aprobatę dla tego stanowiska. Pragnę wierzyc, że Rząd Wolnego Miasta Gdańska i rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie uciekają się do akcji bezpośredniej oczekiwac będą z zaufaniem decyzji, która poweźmie Rada Ligi. Proszę Pana, Panie Wysocki Komisarzu, aby zechciał Pan zawiadomić o treści tego listu prezydenta Wolnego miasta i reprezentanta dyplomatycznego Polski w Gdańsku”.

(Przew. Rady Ligi Narodów dał naogół odpowiedź, która rozumie się sama przez się — mianowicie, że sprawa będzie rozstrzygnięta przez Radę Ligi. Natomiast są w tej odpowiedzi niepokojące zwroty w rodzaju tego, że Polska ma w Gdańsku „przedstawiciela dyplomatycznego”, co bezwarunkowo nie odpowiada całości stosunków prawnych, łączących Gdańsk z Polską. Przyp. Red.)

### Przesilenie rządowe w Portugalji.

Lizbona, 11 lutego. (PAT.). Izba uchwałała 64 głosami przeciw 45 wotum nieufności dla rządu, który wobec tego ma się podać do dymisji.



## Przesilenie rządowe w Prusach.

Berlin, 11 lutego. (PAT.). Sprawa utworzenia nowego gabinetu w Prusach, która zdawała się wczoraj miała być przynajmniej tymczasowo rozstrzygnięta przez wybór b. kanclerza Marxa na stanowisko premiera pruskiego, napotyka na nowe trudności. Oficjalny organ partii centrum „Germania”, oświadcza, że Marx nie przyjął jeszcze definitelynie ofiarowanej mu przez sejm pruski godności i pozostanie jego na stanowisku premiera zarówno jak i przyszły skład gabinetu pruskiego uzależniona od stanowiska, jakie zajmą stronnictwa wobec nowego rządu. Według „Germanii” Marx poweźmie swoją decyzję po ukończeniu rokowań ze stronnictwami. Marx obecnie będzie konferować ze wszy-

skimi partjami z wyjątkiem komunistów i skrajnych nacjonalistów. Jeżeli niemiecka partja ludowa trwać będzie przy stanowisku opozycyjnym wówczas utworzenie gabinetu oparte będzie głównie na centrum i demokratkach.

### MARX TWORZY GABINET.

Berlin, 11 lutego. (PAT.). Nowy premier pruski, b. kanclerz Marx, rozpoczął rokowania z poszczególnymi frakcjami sejm pruskiego, celem utworzenia gabinetu. Marx zamierza starać się o utworzenie gabinetu koalicyjnego z udziałem ludowców. O ile ludowcy odmówią, rząd Marxa, zdaniem pism, oprze się na demokratkach i centrum.

## Afera braci Barmatów w Niemczech.

### ARESZTOWANIE B. MINISTRA HOEFLEGO.

Berlin, 11 lutego (PAT.). Ogłoszona wczoraj przez „Sozialistisch parl. Dienst” wiadomość o aresztowaniu b. ministra poczty Hoeflega potwierdza się. Hoefle aresztowany został na skutek obciążających zeznań jednego z braci Barmatów. B. minister jest oskarżony o korupcję. Nadto prokurator dowiedział się, że w ostatnich dniach z willi b. ministra wyniesiono część dokumentów dotyczących sprawy Barmatów i obawiał się, aby Hoefle nie zatarł śladów swojej współpracy w sprawie kredytów udzielanych koncernowi Barmatów. Pisma donoszą, że oskarżenie skierowane przeciwko b. ministrowi może pociągnąć za sobą skazanie go na ciężkie roboty.

### B. KANCLERZ BAUER.

Berlin, 11 lutego (PAT.). „Vorwärts” donosi, że komitet berlińskiej partji socjalno - demokratycznej ogłosił uchwałę, stwierdzającą, że dalsze pozostawienie b. kanclerza Bauera w stronnictwie jest niemożliwe ponieważ Bauer jest skompromitowany aferą Barmatów.

## Sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Londyn, 11 lutego (PAT.). Reuter donosi, iż wobec tego, że państwa sprzymierzone nie otrzymały jeszcze sprawozdania sojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech nie było omawiana sprawa ogłoszenia tego sprawozdania. Redakcja sprawozdania nie będzie ukończona przed początkiem przyszłego tygodnia.

Londyn, 11 lutego (PAT.). „Evening Standard” donosi, że końcowy ustęp sprawozdania międzykoalicyjnej komisji kontrolującej zawiera następujące punkty: Stan reichswehry i policji przekracza dozwolone granice. Do reichswehry werbowani są bezprawnie studenci. Rząd nie-

miecki urządza tajne składy broni i amunicji. Fabryki broni i amunicji nie zostały zlikwidowane, lecz są jeszcze w stanie sporządzać materiał wojenny, zwłaszcza ciężkie armaty. Reichswehra jest zorganizowana tak, że w razie potrzeby będzie mogła służyć do utworzenia wielkiej armji. Sprawozdanie protestuje wreszcie przeciwko mowie generała Seecka, który powiedział: Reichswehra będzie mogła się przygotować do przyszłej wojny tylko w ten sposób, iż będzie pamiętała o broni, która została odebrana narodowi niemieckiemu.

## Po wyborach w Jugosławii.

### BEZPRAWNE WIEZIENIE POSŁÓW.

Budapeszt, 11 lutego (PAT.). Według doniesień z Zagrzebia poseł Macek i inni przywódcy partji Radicza nadal pozostają w więzieniu pomimo tego, że otrzymali mandaty poselskie. Nadzupan jest zdecydowany zatrzymać ich w więzieniu do czasu zebrania się skupczyny aby pozosta-

wić jej powzięcie decyzji w sprawie ich uwolnienia.

### OFICJALNE WYNIKI.

Białogród, 11 lutego (PAT.). Jak wynika z ostatecznych oficjalnych danych, w wyniku wyborów partje rządowe będą posiadały w skupczynie 162 posłów, a opozycja — 139.

reckiego, iż trwa on przy oświadczeniu, złożonym przez Ismeta Pasę w Lozannie w kwestji patriarchy, i donosi, że Grecja zwróciła się w tej sprawie do Ligi Narodów.

### Stosunki rumuńsko-niemieckie.

#### RZĄD RUMUŃSKI POSTANOWIŁ STOSOWAĆ REPRESJE.

Bukareszt, 11 lutego. (PAT.). Minister spraw zagranicznych, Duca, zawiadomił posła niemieckiego w Bukareszcie, Freytaga, że rząd rumuński postanowił chwycić się środków represyjnych wobec Niemiec. Najbliższe posiedzenie rady ministrów ustali termin wejścia w życie odpowiednich zarządzeń. Mówi, że poseł rumuński w Berlinie będzie odwołany, jeżeli rząd niemiecki będzie stał nadal na stanowisku, że Niemcy mają płacić Rumunii tylko te sumy, które wynikają z planu Dawesa.

### Zamach na deputowanych w Angorze.

Paryż, 11 lutego. (PAT.). Według doniesień z Angory dokonano zamachu na deputowanych: Halid Pasę i Ali Beja. Obaj deputowani są ciężko ranieni.

### Konkordat Polski z Watykanem.

Rzym, 11 lutego (PAT.). Akt podpisania konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem odbył się: O godz. 6.30 w sali Congregazioni. Tekst konkordatu został odczytany przez kardynała Gasparri'ego. Po odczytaniu konkordatu podpisali go kardynał Gasparri, ambasador Skrzyński i delegat poseł Grabski. Po nałożeniu pieczęci na akcie konkordatu wszyscy zebrani ułali się na audjencję do papieża. Poseł Grabski wyjeżdża z Rzymu w czwartek.

Tekst konkordatu nie został tu opublikowany i szczegóły jego nie są dotychczas znane. Co do objętości tekstu, to jest on większy od zawartego ostatnio konkordatu bawarskiego i liczy również o parę paragrafów więcej.

### Morderca sirdara.

Kair, 11 lutego. (PAT.). Aresztowany w dn. 4 b. m. w pociągu, idącym do granicy Tripolisu student, przyznał się do udziału w zamachu na sirdara i wydał wiele osób, między innymi, swego brata.

## Dzisiejszy bal prasy.

Dzisiejszy reprezentacyjny bal prasy w apartamentach przyjdum rady ministrów (Krak. Przedmieście 46/48) zaszczyli swą obecnością p. Prezydent Rzeczplitej. Osoby posiadające zaproszenia mogą bilety pozostałe lub zamówione, nabywać w dniu dzisiejszym w przyjdum rady ministrów, w klubie sprawodawców parlamentarnych (Sejm, telefon wewn. 26 i 141-64 oraz w redakcjach dzienników. Komitet balu zastrzega się, aby publiczność nie liczyła na nabywanie biletów przy wejściu.

Przypominamy, iż publiczność winna przybyć do pałacu rady ministrów najpóźniej do g. 11 m. 15. Od chwili przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do końca poloneza reprezentacyjnego, publiczność opóźniona na salę wpuszczana nie będzie aż do rozpoczęcia tańców wirowych.

## Prowincja. Solec Kujawski.

(Kor. własna)

W dn. 31 stycznia odbył się u nas wiec, zarządzony staraniem miejscowego Komitetu P. P. S.

Robotnicy stawili się dość licznie na wiec, by wysłuchać referatów pozamiejscowych mówców.

Pierwszy przemawiał tow. Pawłowski z Bydgoszczy o położeniu gospodarzem Polski, przy czynach drożyzny, oraz stanie bezrobocia. Następnie tow. Jaworski z Bydgoszczy omówił sytuację polityczną w kraju i zagranicą.

Nad referatami obydwóch mówców wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu miejscowych robotników, narzekając na ogromne bezrobocie i nędzę, jaka panuje wśród robotników, wskutek wywołania przez fabrykantów sztucznego bezrobocia.

Na wszystkie poruszone sprawy odpowiedział wyczerpująco tow. Jaworski; następnie uchwalono rezolucję: 1) wyrażającą całkowite uznanie Z. P. P. S. za obronę praw klasy pracującej; 2) wzywającą Z. P. P. S. do wywarcia nacisku na rząd w kierunku przeprowadzenia kontroli zysków przemysłowców i obszarników, oraz przestawiania i uruchamiania fabryk, zamkniętych przez przemysłowców; 3) domagającą się powrotu do czynnej służby marszałka Piłsudskiego; 4) domagającą się natychmiastowego rozwiązania Sejmu; 5) wzywającą wszystkich robotników do skupienia się pod sztandarem P. P. S.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

### Aleksandrów Kujawski.

(Kor. własna)

W niedzielę, 8 b. m., w sali Straży Ogniowej odbył się wiec sprawozdawczy P. P. S., na którym przemawiał tow. sen. dr. Stefan Kopicński. Przewodniczył tow. J. Kaźmierski. Tow. senator omówił sprawę kryzysu, szczegółowo skreślił plany zamachu reakcji na ordynację wyborczą, a Rzymu na oświadczenie, przez zawarcie konkordatu.

Po mowie zapytywano w kilku sprawach tow. senatora. Zainteresowanie wiecem duże, obie sale były szczelnie zapełnione.

## Ruch robotniczy

### Z życia partji

W czwartek, dn. 12 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

W piątek, dn. 13 b. m.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, tow. Stanisław Garlicki wygłosi odczyt n. t. „Socjalizm a religia”.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, tow. Jan Żerkowski wygłosi odczyt n. t. „Obecny kryzys gospodarczy”.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłodna 41.

Dzielnica Czerniakowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P. P. S. na Woli. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

W sobotę dn. 14 b. m.

Wielka Zabawa Karnawałowa odbędzie się w sobotę dn. 14 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Gospody Robotniczej, Bagatela 12a. Na program złożą się rozmaite niespodzianki: Poczta francuska, kotyliony z nagrodą dla pan i inne.

Bufet na miejscu obficie zaopatrzony w gorące zakąski i zimne.

Bilety w cenie od 2-ch zł. nabywać można w gospodzie Robotniczej, Bagatela 12a.

## Ruch zawodowy

Z posiedzenia Sekretariatu Centralnego Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

Dnia 9 lutego b. r. rozpatrywano sprawę zatargu z obszarnikami.

Stwierdzono, że przygotowywanie Związku do przeprowadzenia walki z obszarnikami posuwa się w szybkim tempie, że Zjazdy wszystkich Oddziałów, odbyte dnia 1 lutego b. r., wykazały ogromne wzburzenie robotników rolnych z powodu masowych wydań, zamiany ordynarjuszów na komorników, domagania się posytek, skasowania drugiej krowy i obniżenia płac.

Dlatego też Sekretariat Centralny postanowił kontynuować dotychczasowy plan walki, dla powzięcia ostatecznej decyzji zwołać na dzień 25 lutego posiedzenie Zarządu Głównego, oraz dla dania instrukcji zwołać zjazdy ze wszystkich oddziałów na dzień 8-go marca r. b.

Porządek dzienny Zarządu Głównego: Sprawozdania. Sprawa wydanych. Walka z uroszczeniami obszarniczymi i walka o uroczystość postulatów, wysuniętych przez przedstawicieli Zarządu Głównego w Główniej Komisji Polubownej. Sprawy bieżące.

Z giełdy pracy. Na ostatnie zebranie giełdy pracy przybyło około 200 osób, przy czym przeważali umysłowo pracujący. Za pośrednictwem w kilku poszczególnych wypadkach.

Strajk w wytwórni wojskowej. W wojskowej wytwórni amunicji i karabinów przy ul. Szwedzkiej strajkuje 36 tokarzy z powodu bezpodstawnego wydalenia 4 tokarzy z fabryki.

Zw. Zaw. Robotników Budowlanych, ul. Ogrodowa 12. Dn. 15 b. m., w niedzielę, o godz. 11 r. wygłosi tow. L. Wołkiewska odczyt na temat: „Inspekcja pracy i ustawodawstwo robotnicze”.

Po ukończonym odczycie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w sprawie wyborów delegatów na konferencję krajową związków budowlanych.

## Ruch kult.-oświatowy.

### ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5-7.

Centralne Robotnicze Seminarjum Literackie. Następane posiedzenie odbędzie się w czwartek, o godz. 6 przy ul. Długiej 19, w lokalu Zw. Kolejarzy. Na porządku dziennym odczyt tow. Niwińskiego o „Weselu” Wyspiańskiego oraz prace samodzielne członków seminarjum. Goście mile widziani. Wejście bezpłatne.

Szwajcarja. Pod powyższym tytułem wygłosi w czwartek, dn. 12 b. m., o godz. 7.30 w lokalu T. U. R. prof. Gumpłowicz ostateczny wykład z cyklu „Podróż po Europie Zachodniej” Wykład ilustrowany licznymi przezroczkami. Wstęp 30 groszy.

Wycieczka do Zamku. Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R. organizuje dn. 15 b. m. wycieczkę do Zamku Zbiórka punktualnie o 10 rano pod kolumną Zygmunta. Bilety w cenie 60 gr. (dla członków T. U. R. 50 gr.) nabywać można w Sekretariacie T. U. R. i przy wejściu.

Wycieczka do Obserwatorium. W sobotę, dn. 14 b. m., odbędzie się wycieczka do Obserwatorium. Zbiórka o godz. 8 wiecz. przy wejściu do Obserwatorium przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 80 gr. dla członków T. U. R. i 90 gr. dla nieczłonków nabywać można w Sekretariacie TUR, i przy wejściu.

### „W DRODZE DO ZWYCIEŚTWA”.

Już się ukazała pod powyższym tytułem broszura tow. posła Czapińskiego, wydana przez Oddział Warsz. T. U. R. Broszura liczy przeszło 2 arkusze druku. Cena 50 gr. Przy zamówieniach ponad 25 egz. 25% rabatu. Zamówienia z Warszawy skierowywać należy pod adresem Sekretariatu T. U. R., z prowincji zaś do „Księgarni Robotniczej”. Wspólna 17.

## Życie gospodarcze.

### Ze stosunków handlowych w Łodzi.

Kupcy łódzcy mają zamiar wydać odezwę, wzywającą kupców do umiarkowanych kroków w stosunku do dłużników, znajdujących się w trudnościach finansowych, aby nie egzekwować należnych sum i prolongować zobowiązania, gdyż tylko drogą wzajemnych ustępstw można uchronić firmy od niewypłacalności, spowodowanej często chwilowymi trudnościami.

W przemyśle trykociarskim odczuwać się



daje zupełny zastój. Przemysłowcy tej galezi skarżą się na zupełny brak zapotrzebowania w kraju. Jakkolwiek o tej porze hurtownicy czynili zakupy towarów letnich, obecnie niema o tem mowy.

Wyrwóz cukru do Rosji.

Dowiadujemy się, iż sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie zakupiło znaczny transport cukru, który przez Gdańsk został wysłany do Petersburga.

Notowania giełdy warszawskiej

- Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.84
Funtki angielskie za 1—24.82
Floreny holend. za 100—209.15
Kor. czesko-słow. za 100—15.35
Franki szwajc. za 100—100.13
Korony austrj. za 100 000—7.31
Liry włoskie za 100—21.53
Franki belgijskie za 10—26.52

Wielka Wyprzedaż Jedwabi Maciejowski & Artzt Marszałkowska 127.

Na Raty Suknie balowe Kostjomy Pałta B. Chęciński Poznańska 21. Tel. 139-86.

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skórn., wener., płciowe, (Niemoc). Do l. pp. 5—8 w.

Kronika. STAN POGODY (według danych Państwowego Inst. Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11°, najniższa 1°.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, na zachodzie kraju chmurno, po południu dość pogodnie, słabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

„Czarna Kawa”. W niedzielę, dn. 15 b. m., od godz. 8 do 1 w nocy w salach „Polonii” (Al. Jerozolimskie 39) odbędzie się „Czarna Kawa” na dochód internatu dziecięcego „Nasz Dom” w Pruszkowie. Bilety w cenie 5 zł. przy wejściu. Dla uczącej się młodzieży cena biletu 4 zł. Stroje wizytowe.

Zarząd Tow. „Nasz Dom” w Pruszkowie, wyłoniony na walnym zebraniu w dn. 14 grudnia r. ub. ukonstytuował się, jak następuje:
Przewodniczący — St. Staniszewski, zastępca przew. — dr J. Korczak, skarbnik — A. Zdarnowski, sekretarz — M. Podwysocka, członkowie Zarządu: Z. Dworzaczek, Grzegorzewski, St. Łopatto. Z ramienia Rady Pedagogicznej do Zarządu weszli: M. Falska i M. Podwysocka. Zastępcy członków Zarządu: R. Kutylowski, A. Skwarczyński i M. Szczawińska. Komisja Rewizyjna: St. Kruszewski, A. Ostrowski i M. Rudziński.

Tow. prowadzi w Pruszkowie zakład wychowawczy dla 50 dzieci robotniczych.
Reorganizacja Tow. Apropowizacji Miast. W związku z wielkimi inwestycjami w szeregu miast Rzpłitej Tow. Apropowizacji Miast przystępuje do zasadniczej reorganizacji dotychczasowej swojej działalności. Aż do chwili obecnej Tow. to zaopatrywało miasta Rzpłitej prawie wyłącznie w przedmioty pierwszej potrzeby. Obecnie dzięki nowej emisji akcji Tow., rozpisanej na sumę 250 tys. zł., Towarzystwo uruchamia dział techniczno-budowlany, dział elektryfikacyjny i inne działy dla wyłącznej potrzeby swych członków. Dowiadujemy się, że 50% sumy rzeczonyj emisji zostało już przez zarząd miast Rzpłitej pokryte, dzięki czemu Tow. ma możność projekty swoje w najbliższych tygodniach wprowadzić w życie.

O teatr im. Bogusławskiego. Zarząd Główny Stow. Urzędników Państwowych wystosował w dn. 10 b. m. memoriały do p. Min. Oświaty i Przydenta m. Warszawy, popierające w całej rozciągłości dezzyderaty, zgłoszone przez kierownictwo teatru im. Bogusławskiego. Memoriał zwraca uwagę na doniosłą rolę tego teatru w dziedzinie udostępnienia widowisk teatralnych o wysokim po-

ziomie artystycznym najszerzym warstwom pracowników fizycznych i umysłowych.

Nadawca stacja radiofoniczna P. T. R. Próbną stacją radiofoniczną Polskiego Tow. Radiotechnicznego P. T. R. w Warszawie, została już uruchomiona i jutro prób urządzi w godzinach między 6 — 7 w wieczór, w fabryce Lwajzystwa przy ul. Narbutta Nr. 29, stałe próba audycje.

W program audycji wchodzi: śpiewy solowe występy solowe skrzypiec, wiolonczeli, fortepianu, klarnetu, recytacje, występy zespołów orkiestrowych, odczytywanie komunikatu P. A. T., komunikatu Państw. Instytutu Meteorologicznego i inne.

P. T. R. w rozumieniu propagandowym, jaką się osiąga radiofonją, stara się wypełnić program przewidzianym muzyką polską.

Biuro Komitetu Obrony i Rejestracji posiadaczy Państwowych Pożyczek „Odrodzeniowych” przeniesione zostało z ul. Walciców Nr 6 na ul. Lwowską Nr. 9 m. 7 do p. Świejkowskiego, tel. 134-54. Rejestracji dokonywa się zarówno skonwertowanych, jak i nieskonwertowanych obligacji we wtorki, czwartki i piątki w godz. od 7,15 do 9 wiecz.

Loterja inwalidzka. Ciągnięcie Wielkiej Loterii Fantowej Inwalidzkiej K. P. I., z której zysk czysty przeznaczony jest na budowę Domu Inwalidów, rozpoczęte publicznie w dniu 6 b. m., pod kontrolą specjalnej komisji oraz notariusza, zostało ukończone. Obecnie sporządza się tabelę wygranych, która będzie wydrukowana dn. 14 b. m. i może być przeglądana w lokalu Komitetu przy ul. Miodowej Nr. 19 m. 19 oraz u wszystkich osób, które prowadziły sprzedaż biletów. Fanty wydawane będą w godzinach urzędowych w biurze Komitetu od dn. 20 b. m. do dn. 20 marca. Nieodebrane w oznaczonym terminie fanty przechodzą na rzecz Komitetu Budowy Domu dla Inwalidów.

Główne wygrane padły na następujące numery: samochód Nr. 22,030, samochód Nr. 25,408, pianino Nr. 12,020, fortepian Nr. 37,415, koł wierzchowy Nr. 55,974, meble jadalni Nr. 57,652, meble jadalni Nr. 39,377, otomana mokietowa Nr. 77,425, otomana mokietowa Nr. 74,037, maszyna do szycia Nr. 8,286, maszyna do szycia Nr. 86,193, serwis porcelanowy Nr. 53,556, serwis porcel. Nr. 96,327.

Wystawa prac szkół przemysłu artystycznego. W niedzielę, 15 b. m., w salach Zachęty Sztuk Pięknych nastąpi otwarcie wystawy prac szkół przemysłu artystycznego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Związek Inwalidów Wojennych. W dn. 15 b. m. o godz. 9 rano w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, odbędzie się walne doroczne zebranie inwalidów wojennych, członków Koła Warszawskiego.

Doroczne walne zebranie członków P. T.-wa Pediatrycznego odbędzie się dn. 18 b. m. w lokalu P. A. K. P. D., Jasna 11. Początek o godz. 8 wiecz.

Ze Stow. Wolnomyslicieli Polskich. W piątek, dn. 13 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. Wolnomyslicieli Polskich ob. Józef Landau wygłosi odczyt p. t. „Rok jubileuszowy w Rzymie”.

W Kole Psychologicznem (w lokalu Państw. Instytutu Pedagogicznego, plac Trzech Krzyży 8) odbędzie się w sobotę, dn. 14 b. m., o godz. 6,15 odczyt p. Usarkowej p. t. „Wyniki badań nad definiowaniem dzieci”.

Z Tow. Naukowego Warsz. W sobotę, dn. 14 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego Warsz. (Śniadeckich 8) odbędzie się posiedzenie Sekcji Orientalistycznej, na którym prof. Uniwersytetu, dr. M. Schorr wygłosi odczyt p. t. „Pomniki prawodawcze ludów starożytnych przedniej Azji”.

Odczyt o teatrze w Reducie. W niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 12 w poł. odbędzie się w Reducie odczyt docenta Uniwersytetu Warsz., dr. Zygmunta Frankowskiego p. t. „Przełom teatru”.

Odczyty Plastyków. W piątek, 13 b. m., wygłosi w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odczyt Lech Niemojski p. t. „Pomniki konstruktywizmu”. Początek o godz. 8 wiecz.

Towarzystwo Hygieny Praktycznej im. Bolesława Prusa organizuje w dniu 13 b. m. o godz. 8 w. w sali Muzeum Przem. i Rolnictwa, Krak. Przedmieście 66, odczyt p. t. „Niewidzialny świat bakterii”, ilustrowany przezroczami, który wygłosi dr. Jakób Borowski, dyrektor Laboratorium Chem.-Bakterjologicznego.

ZABAWY.

Reduta. W sobotę, dn. 14 b. m. odbędzie się „Wielka Reduta” w teatrze Wielkim i salach Redutowych, urozmaicona szeregiem produkcji artystycznych, urządzona staraniem L. O. P. P.

Bilety w cenie 9 zł. i 6 zł. (studenckie) są do nabycia w biurze S. U. P. (ul. Chmielna 17 m. 5) w godz. od 12 do 2 i od 7 do 9 wiecz.

Bal Koła Wioślarzy. Koło Wioślarzy Warsz. urządzi w dn. 14 b. m. w sali Kasyna Urzędników Państwowych, Nowy Świat 67, bal dla członków i ich rodzin, oraz wprowadzonych gości.

Dzisiaj „Czwartek Klubowy” w Związku Handlowców (Sienna 16) z tacykami dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8, koniec o 1 w nocy.

Pierwszy radio-wieczór w stolicy. Grupa radioklubów stołecznych, a mianowicie: Radioklub im. inż. Machcewicza, Radioklub Urzędników PKO., Polskie Stow. Radioamatorów oraz Radioklub Polski, organizują dn. 17 b. m. „Radio-Wieczór”, połączone z balem w salach Kasyna Garnizonowego w Al. Szucha 23.

WYPADKI.

Wybuch w fabryce „Pocisk”. Wczoraj około godz. 11 rano w fabryce amunicji „Pocisk” w Rembertowie w oddziale szrapnelowym, w czasie nakładania kapsli, jedna z zatrudnionych przy tej czynności robotnic spowodowała usunięcie się kapsla.

Szrapnel wybuchnął, odłamkami ugodzone zostały robotnice: Helena Sobierańska i Joanna Grane. Pierwszej szrapnel oderwał lewą rękę i w licznych miejscach poszarpał ciało. Mimo wszelkie wysiłki nie dało się

zatomować upływu krwi. Ofiarę umieszczono na aucie, aby przewieźć do szpitala Czerwonego Krzyża, lecz nieszczęśliwa w drodze zmarła. Drugą ofiarą, Joanna Grane, z ciężkimi ranami głowy, przewieziona została do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zw. Zaw. pracowników krawieckich prosi nas o zaznaczenie, iż krawiec damski: Stefan Kazimierz Januszko, który, jak podały niektóre pisma, dokonał napadu bandyckiego pod Warszawą, był w lokalu Związku przed 8 — 10 dniami i zdradzał poważne objawy choroby umysłowej.

Zatrucie jedzeniem. W domu Nr. 128 przy ul. Leszno 24-letni Ryszard Lepiesza, robotnik, po spożyciu obiadu zachorował z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie niewiadomym jedzeniem i po udzieleniu pomocy przewiózł zatrutego do szpitala Wolskiego.

Wypadki w styczniu. W ubiegłym miesiącu pozabawilo się życia 18 osób (12 mężczyzn i 6 kobiet). Najwięcej, bo 5 osób popełniło samobójstwo przez skok z pięt. Tramwaje przejechały 2 osoby, pod kołami pociągu poniosła śmierć 1 osoba. Przy pracy poniosło śmierć 3 osoby. Morderstw i zabójstw było 5. Straż ogniowa była wzywana do 67 pożarów, w tej liczbie było 4 fałszywe alarmy.

Zaginiony chłopiec. 10-letni Czesław Olszewski dn. 6 b. m. wyszedł z domu rodziców swych przy ul. Wolskiej Nr. 71 i do tej pory nie wrócił.

Kradzieże. Ze szkoły Kazimierza Kujawskiego (Klonowa 16) skradziono aparat fotograficzny, 100 zł. gotówką i pakto ogólnej wartości 800 zł. — Wandzie Jasińskiej skradziono z jej składu aptecznego (Chmielna 48) 500 zł. gotówką.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Andrzej Chenier”. Jutro „Zygryd”. W sobotę „Samson i Dalila”.

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik”. W końcu przyszłego tygodnia premiera komedji: „Znalezione naga kobieta”.

Teatr Narodowy. Codziennie „Don Juan”. Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Bandurka”.

Teatr Polski. Codziennie „Poczekalnia i klasy”. Teatr Mały. Codziennie „Gria”. W próbach „Zamiana” Pawła Claudela.

Teatr Nowości. Codziennie „Marjetta”. Teatr im. Fredry. Dzisiaj i jutro „Tajfun”.

Teatr Praski. Dzisiaj i jutro „Podróż diabła na wesele”.

„Śmierć Okrzej” w teatrze Praskim. W sobotę, dn. 14 b. m., teatr Praski występuje z nową premierą — sztuką z czasów krwawych dni 1905 — 1906 roku p. t. „Śmierć Okrzej” — pióra Bronisława Bakala, autora granich z obrzydliwym powodzeniem w tymże teatrze dramatów „Rzeź Pragi” i „Reduta Woli” (śmierć generała Sowińskiego).

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego, jest do nabycia w Administracji „Robotnika” po 4 zł. sztuka.

Drukarnia „ROBOTNIK” WARECKA 7, WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DUKARSTWA WCHODZĄCE: AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE, KSIĄŻKI I BROSZURY. PRZYJMUJE DO DRUKU: DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE. Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Na raty bez zaliczki Zegary ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, koleczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21. Dr. Med. Marceli Dobrzyński: Królewska 6, front I piętro, Telef. 4-63. Choroby weneryczne, skóry i włosów. Przyjmuje od 9-2 i 5-8 pp. Doktorzy med. Feliks i Zofia Rostkowscy chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9-11 i 1-8. Panie 10-11, 2-5 i 6-7 w.

Poszukuje pokoju z kuchnią na Powiślu. Warunki do umowy Oferty pod „Pokoju” składać do administracji „Robotnika”. Ogłoszenia drobne. A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

Główną rolę wykona Stanisław Smoczyński. Reżyseruje M. Mieczysławski.

Koncert muzyki bułgarskiej. W niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 12 w pol. w sali Konserwatorium (Okólnik 1) „Polska Kapela Ludowa” pod dyr. St. Kazuro, powtórzy koncert muzyki bułgarskiej, z łaskawym współudziałem pp.: Własty Wanczew (fortepian) i Ludwiki Balczewskiej-Moczulskiej (śpiew).

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

PALACE. — „Krew za krew” — „Nibelungi” cz. II.

Król Burgundów, mąż mściwej Brunhildy, zaczął zabijać Zygryda, męża Krynghildy. Zrozpaczona wdowa pragnie zemsty, zemsty co ma jej serce ukoić. Zaślubia więc króla Hunnów pod warunkiem, iż ten pomści śmierć jej pierwszego małżonka. Z okazji urodzin syna król Hunnów zaprasza w gościnę króla Burgundów i jego żonę — wśród nich zabójcę Zygryda. Krynghilda przypomina o zemście ale dla króla Hunnów prawo gościnności jest święte — odmawia więc i dopiero, gdy ów zabójca Zygryda zabija syna jego — król wreszcie traci cierpliwość. Zaczyna się walka. Krew za krew. Z ręki Krynghildy pada wreszcie zniekształcony burgabia, lecz jednocześnie i ona ginie. Zamek króla Hunnów płonie, grzebiąc w swych gruzach króla Burgundów i jego braci.

Całość czyni wrażenie imponujące. Jak „Nibelungi” — jest to ucieśnienie najpiękniejszej z bajek, żywa legenda, jak w „Nibelungach” zapominamy się o rzeczywistości.

Wystawa obrazu nadzwyczajna. Wnętrze zamku, pożar zamku, podróż Krynghildy do państwa Hunnów — to prawdziwe arcydzieła filmowe.

Dla tych, którzy nie widzieli „Nibelungów” „wspomnienia” Krynghildy odkrywają tajemnicę zabitego smolka i zdradzieckiej śmierci Zygryda.

Zdjęcia odznaczają się bajeczną wprost wyrazistością i ogromnem wyczuciem artystycznej strony obrazu. Całość niewątpliwie, jak i „Nibelungi” przez długie tygodnie pozostanie na ekranie Ika.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnięcia piątej klasy państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak następuje:
Po 10,000 zł. na N-ry: 6876 39582.
2,000 zł. Nr. 22589.
1,000 zł. Nr. 9909.
Po 600 zł. na N-ry: 2128, 28381, 38613.
500 zł. Nr. 14874.
Po 250 zł. na N-ry: 8520 26742 35863 38312 40389 45788 49071.
Po 200 zł. na N-ry: 248 2657 3914 5655 7798 10520 11977 12140 12945 18360 19042 19750 21757 21985 24977 27483 31603 32805 36939 37811 38588 38750 39297 49208.

Buchalterów, kasjerów, korespondentów, pondentów, ekpedjentów, magazynierów, praktykantów i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Ciepła 21. Telefon 132-16.

Gramofony eufony, płyty najnowszych nagrań. Wszelkie instrumenty muzyczne. Na raty. Najdogodniejsze warunki. J. Kamleniecki, Marszałkowska 81B (róg Hożej). Nowy Świat 58 (róg Ordynackiej).

KURSA KSIĘGOWOŚCI (buchalterów) półroczna Sekulowicza, Żorawia 42. Początek wykładów 3 lutego. Zamiejscowi listownie.

MASZYNY broci oryginalne, Kasprzyckiego — Hurt — Detal — Raty — Tanie — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company”, Warszawa, Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne. Z prowincji zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 złotych.

Tadeusz Konopiński, któremu poitel z różnymi papierami przy przystanku tramwajowym róg. Krak. Przedm. i Miodowej, proszę o odesłanie dokumentów i papierów, nie mających dla nikogo żadnej wartości, pod adresem Praga, Mała 5 m. 12. Odpowiednie zastrzeżenia zrobione.

35 Złotych pałta damskie koronowe 25,— garniturki uczniowskie granatowe, sportowe, kolorowe 30,— pałta demisazonowe wlosienne uczniowskie zpowodu likwidacji tych działów tylko gotówką do 20 lutego wyprzedaż różnej męskiej garderoby Tanie! Warszawska Spółka Chrześcijańska Wilcza 57—2. Telefon 176 91.

Zdolny kotlarz miedziany do samodzielnego prowadzenia zakładu kotlarskiego racychmiast potrzebny. Oferty nadysłać: Sosnowiec, Skrzynka pocztowa 116

Zdjęw sztuczne, korony złote, lebczenie, plombowanie. Robotnikom znaczne ustępstwa. Niedziela pierwsza—szosta. Zakład lekarsko-dentystyczny. Grzybowska 36—6.